10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„JAKIE LICHO PRZYNIOSŁO ICH DO NASZEGO KRAJU... NIE SPROWADZILIŚMY ICH Z JEROZOLIMY, ZRESZTĄ NIKT ICH ZA ŁEB NIE TRZYMA..., PRZYGNIATAJĄ NAS CIĘŻKIM BRZEMIENIEM, JAK PLAGA, ZARAZA I WSZELKIE NIESZCZĘŚCIA"

Marcin Luter

Nr. 100 A — Warszawa, czwartek 31 marca 1938 r. — Rok XIII

Bandyta zastrzelił policjanta
Krwawy pościg za Batką
Kiedy wprowadzone będą sądy doraźne?

KRAKÓW, 30. 3. W dniu wczorajszym we wsi Grabinie pod Wojniczem patrol policyjny złożony z komendanta posterunku pp. w Wojniczu Dyklewskiego i 2 szeregowych post. Małachy i Deląga natknął się na ślad poszukiwanego za szereg napadów rabunkowych niebezpiecznego bandyty Michała Batki, który ukrywał się w domu swego krewnego Noska.

W chwili gdy post. Małacha wchodził w poszukiwaniu za bandytą na strych domu, Batko z zasadzki strzelił do policjanta, raniąc go w nogę, poczym przez dach rzucił się do ucieczki, strzelając w dalszym ciągu do policjantów i raniąc ciężko w pierś starszego przodownika Dyklewskiego, który po przewiezieniu do szpitala w Tarnowie zmarł dziś nad ranem.

Pościg za Batką trwa.

W swoim czasie obiegła prasę pogłoska o zamierzonym wprowadzeniu w najbliższym czasie sądów doraźnych za bandytyzm. Nowe morderstwo policjanta pod Wojniczem powinno zaważyć na szali tego projektu.

Krwawe starcie z bandytą
w pow. łukowskim

(JK) Patrol policyjny z przodownikiem Stanisławem Matuszakiem na czele osaczył w kolonii Kolbyczyn (pow. łukowski), poszukiwanego za kradzież i ucieczkę z pod eskorty Henryka Kucharczyka. **Bandyta schronił się w domu, skąd oddał strzał, raniąc przod. Matuszaka w w brodę i szyję. Wywiązała się krótka walka ogniowa, po czym Kucharczyk, widząc się w sytuacji bez wyjścia, wyskoczył przez boczne okno.**

Jeden z posterunkowych wystrzelił za nim, trafiając bandytę w plecy i rękę. Podczas następnej wymiany strzałów przod. Matuszak został ponownie trafiony. Trafiony został również ponownie bandytą.

Stan zdrowia przodownika nie jest groźny, natomiast Kucharczyk jest bliski śmierci.

Należy dodać, że jest to już trzecie z kolei krwawe starcie bandytów z policją.

Sensacyjne aresztowania
wśród żydów w Lublinie

LUBLIN, 30. 3. (telefonem).

W Lublinie dokonano aresztowań wśród lubelskich potentatów żydowskich. Aresztowany został wice prezes giełdy mięsnej Motel Goldberg i Wiederman największy hurtownik mięsny w Lublinie. Obydwaj żydzi, którzy mają hipotekę obciążoną dwoma aresztowaniami, wysłani zostali do Berezy. Pozatem dokonano licznych aresztowań, wśród tak zw. Czarnej Giełdy co niewątpliwie łączy się z aresztowaniem dwu poprzednich żydów.

Władze policyjne nie podają dokładnych powodów aresztowań, ale niewątpliwie łączą się one z zajściami na granicy polsko - litewskiej, które żydzi umieli wykorzystać do swoich celów spekulacyjnych. Aresztowany Goldberg, który był w polskiej instytucji Giełdy Mięsnej wiceprezesem przeprowadzał wespół z Wiedermanem szereg niejasnych machinacji na rynku mięsnym w Lublinie, wprowadzając na ten rynek ferment.

Aresztowani czarni giełdziarze zostali zwolnieni, m. in. aresztowany był również radny miejski, żyd Mincberg Jakub, którego również chwilowo zwolniono. Aresztowany on był, jak krążą wieści naskutek usiłowania przekupienia urzędniczki.

Rząd patriarchy Mirona podał się do dymisji

BUKARESZT, 30. 3. Na posiedzeniu rady ministrów, które odbyło się w pałacu królewskim pod przewodnictwem króla, premier patriarcha Miron złożył królowi sprawozdanie, w którym stwierdził, że powierzone rządowi zadanie — opracowania nowej konstytucji i uspokojenia narodu rumuńskiego — zostało wypełnione. Wobec czego wszyscy członkowie gabinetu składają swe teki do dyspozycji monarchy. Król podziękował premierowi za dokonane dzieło. Przyjął dymisję rządu i oznajmił, że nowy gabinet utworzony będzie jeszcze w dniu dzisiejszym. Przewodnictwo gabinetu obejmie ponownie patriarcha Miron.

Wbrew informacjom P.A.T-a
Dopiero dziś wywieszenie flag w Warszawie i w Kownie

W związku z przyjazdem pierwszego posła litewskiego do Warszawy opinia publiczna zainteresowała się kwestią, dlaczego na gmachu hotelu Europejskiego w Warszawie nie wywieszono zgodnie z zapowiedzią flagi litewskiej po przybyciu ministra Szkirpy.

Sprawa wydwawała się tym bardziej dziwna, że prawie wszystkie dzienniki zamieściły w środę rano depeszę PAT z Kowna, która mówi, że na hotelu „Metropol" „wywieszono po raz pierwszy od niepamiętnych czasów flagę polską".

Po zbadaniu sprawy, otrzymaliśmy miarodajne informacje, stwierdzające, że zgodnie z panującymi zwyczajami i wbrew informacjom P. A. T. w Kownie flagi polskiej nie wywieszono i zarówno w Warszawie, jak i w stolicy Litwy barwy państwowe obu państw będą wywieszone dopiero po złożeniu **listów uwierzytelniających.**

Wstęp dla żydów zamknięty na uniwersytetach Austrii

WIEDEŃ, 30. 3. Zostało wydane zarządzenie przez Ministerstwo Oświaty, które przewiduje, że w letnim semestrze nie będą przyjmowani na wyższych uczelniach nowe zapisy żydów, obywateli austriackich. W sprawie dotychczas studiujących żydów ministerstwo zastrzega sobie prawo wydania wszelkiego rodzaju zarządzeń, regulujących stosunek procentowy żydów do Niemców na wyższych uczelniach. Zasadniczo w przyszłości jest przewidziane wydanie zarządzenia, regulującego stosunek wyznań na wyższych uczelniach (numerus clausus). Co się tyczy studiów żydów obywateli cudzoziemskich, to mają być wydane specjalne zarządzenia.

Książę i latarnia

Niedarmo historia zwana bywa „mistrzynią życia". Czasem niektóre zdarzenia przeszłości kubek w kubek przypominają to, co widzimy własnymi oczyma.

I. Ostatnie dziesiątki lat XVIII w. we Francji. Wśród elity francuskiej, w pobliżu tronu królewskiego Ludwika XVI rozszerza się sławna „zabawka dla dorosłych", masoneria. Robi rewolucję „niewinną", walczy z „przesądami" religii i starych obyczajów, krzewi „etykę naturalną", „filozofię naturalną". Od roku 1771 na czele tej organizacji, pragnącej zwalczyć „ciemnotę średniowiecza", stoi krewny królewski, książę Filip Orleański, Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu Narodowego. Czyż pod takim patronatem można było organizację „braterską" podejrzewać o jakieś niecne zamiary przeciw rządowi Francji i przeciw jej królowi?

Przyszedł rok 1789. Książę Filip patronował zaczynającej się rewolucji. Filip Egalité był ciągle widomą głową masonerii francuskiej. Ale „bracia" szli naprzód i nadszedł rok 1793. Następuje detronizacja i uwięzienie Ludwika XVI. Król wędruje pod gilotynę. I wtedy dopiero ocknął się Wielki Mistrz i zrozumiał, że przez lat 22 był poprostu manekinem, poza którym grasowali podpalacze świata. Porwał się przerażony i ogłosił następujący list w d. 22 lutego 1793 r.:

> **„W czasie, w którym na pewno nikt nie przewidywał rewolucji, związałem się z wolnomularstwem, które dawało pewnego rodzaju pozór wolności tak, jak związałem się z parlamentem, który dawał pewnego rodzaju pozór równości. Teraz już porzuciłem złudzenia wobec rzeczywistości. W czasie ubiegłego grudnia sekretarz Wielkiego Wschodu zwrócił się do osoby, która przy mnie pełniła funkcje sekretarza Wielkiego Mistrza, aby mi doręczyć żądanie, dotyczące prac tego stowarzyszenia. Odpowiedziałem mu w dn. 5 stycznia: wobec tego, że nie znam sposobu, w jaki przychodzi do skutku skład Wielkiego Wschodu, ponieważ myślę, że nie powinno być żadnych tajemnic ani stowarzyszeń tajnych w ustroju republikańskim, szczególnie w początkach jego powstania, nie chcę się nadal mieszać w żadne sprawy Wielkiego Wschodu, ani zgromadzeń wolnomularskich".**

Tak po 22 latach mistrzowania książę Filip przyznał się, że nie wie, kto mu rozkazuje. Za to oświadczenie poszedł sam pod gilotynę. Wielki Mistrz organizacji, która przygotowała rewolucję, nałożył głową.

II. Lata po 1918 r. w Polsce. Działa PPS. Robi rewolucję „niewinną", walczy z „przesądami" religii i głosi „postęp" i „walkę klas". Jednym z przywódców tej organizacji jest p. Mieczysław Niedziałkowski, Polak z krwi i kości, walczący zajadle z „ciemnotą średniowiecza".

Rok 1938. P. Niedziałkowski pisze w d. 29 marca ironiczny artykuł w „Robotniku", poświęcony memu niedawnemu artykułowi o mym „liście" do pułk. Koca w związku z zamachem fołksfrontu. Czytamy:

> **Śmiem przypuścić, że jako członek Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, i jako redaktor naczelny jej organu naczelnego, muszę być chyba zaliczony do „czynników t. zw. fołksfrontu". Nieprawdaż? Odbywaliśmy „na jesieni ub. r." wiele posiedzeń, spotykałem już całkiem prywatnie wielu działaczy ludowych, wielu dziennikarzy o poglądach najrozmaitszych, wiele osób ze sfer i ugrupowań wszelakiego typu i jakoś nic nie wiedziałem, że akurat w tym samym czasie „rozeszła się po Warszawie szeroko wiadomość" o naszym projektowanym... zamachu stanu. „Rozeszła się" ona widocznie raczej wąsko, nie szeroko, t. zn. „rozeszła się" w... lokalu redakcyjnym „ABC".**

Czy te wynurzenia p. Niedziałkowskiego nie przypominają kubek w kubek owego księcia Filipa, tego z okresu jego naiwności, kiedy to, jako Wielki Mistrz nie wierzył w poprowadzenie króla na gilotynę, a wierzył natomiast we własną wszechwiedzę? Jakże on, naczelny redaktor naczelnego organu, członek Prezydium, Wielki Mistrz socjalizmu w Polsce mógłby nie wiedzieć? Jest przecież — jak sam twierdzi — „czynnikiem fołksfrontu" i rok temu domagał się zalegalizowania partii komunistycznej!

Kto wie, czy p. Niedziałkowski już w r. 1942 nie stałby się w Polsce historyczną postacią, nie uderzyłby się w piersi i przyznał do niewiedzy i czy nie powędrowałby na rozkaz swych dzisiejszych sojuszników „na latarnię", zastępującą w socjalistycznej gwarze gilotynę, gdyby nie to, że przeszkodzą mu w tym samobójstwie ci właśnie, którzy wraz ze mną wierzą łatwowiernie w zamachy fołksfrontu, a nie mają zbytniego zaufania we wszechwiedzę polskich Wielkich Mistrzów organizacji Mardochaja Marksa.

Tadeusz Gluziński

Ferie Wielkanocne w szkołach

P. minister W. R. i O. P. przesunął termin zakończenia ferii wielkanocnych w szkołach w roku bieżącym na dzień 20 kwietnia. Zajęcia szkolne rozpoczną się w czwartek 21 kwietnia 1938 r. Początek ferii 13 kwietnia.

Anglicy eksportują żydów

Przybył do Wilna na pobyt kilkudniowy Konsul Wielkiej Brytanii z Warszawy. Celem jego przybycia jest zainteresowanie się możliwościami eksportu z Wileńszczyzny, ale pobyt jego w Wilnie głównie jest związany z zamierzonym wyjazdem paruset rodzin żydowskich do Palestyny.

Tragiczna przejażdżka kajakiem

STRYJ, 30. 3. Dwaj oficerowie ppor. Rybka i por. Ludwig ulegli wypadkowi podczas przejażdżki kajakiem na rzece Stryj. Na skutek dużej fali kajak przewrócił się i oficerowie wpadli do rzeki.

Ppor. Rybka zdołał się uratować, por. Ludwig utonął.

Chmurno i chłodno

W dniu 30 b. m. w całym kraju było pochmurno i miejscami padał deszcz lub śnieg, głównie w Małopolsce zachodniej. Temperatura na zachodzie i w środku kraju wzrosła i wynosiła 8 do 10 st. w poznańskim i na Pomorzu, a 4 do 6 st. na Mazowszu. W kieleckim i krakowskim notowano od —3 do 0 st.

Przewidywany przebieg pogody w dn. 31 b. m.

W województwach poznańskim, pomorskim, warszawskim, białostockim i wileńskim pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami i lekki spadek temperatury, na pozostałym zas obszarze kraju utrzyma się pogoda pochmurna.

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Biuro przemytnika i oszusta

w domu naczelnika Urzędu Celnego

W lecie ub. r. cała prasa śląska rozpisała się o wielkiej aferze dewizowej żyda niemieckiego Karmaińskiego z Olesna, na Śląsku Opolskim. Karmaiński otrzymał od władz polskich zezwolenie na wywóz jagód polskich do Niemiec co uprawiał przez kilka lat. Rzecz dziwna, iż Karmaiński otrzymywał stale większy kontyngent wywozowy od innych kupców, to też ci żalili się u władz polskich, a wreszcie zrobili doniesienie, iż Karmaiński dopuszcza się wielkich przestępstw, szkodząc Skarb Państwa. Sprytny żyd przedkładał w Polskim Instytucie Rozrachunkowym dla Handlu Kompensacyjnego fałszywe pokwitowania i na tej podstawie poszkodował Skarb Państwa.

Prasa twierdziła również wówczas, iż w aferze żyda Karmaińskiego odgrywał bardzo dziwną rolę naczelnik Urzędu Celnego w Lublińcu, Pyka, w mieszkaniu którego znajdowały się biura przemytnika Karmaińskiego. W czasie rewizji mieszkania Karmaińskiego, urzędnicy Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej z Katowic mieli znaleźć w pokoju prywatnym naczelnika Pyki kilka ksiąg handlowych biura Karmaińskiego. Z ksiąg tych wynikało, iż pomiędzy naczelnikiem Pyką i Karmaińskim istniało jakieś rozliczenie, które sięgało dość poważnych sum.

Pyce kazały władze przełożone szukać satysfakcji, to też ten zaskarżył odpowiedzialnych redaktorów kilku miejscowych pism. Sprawę rozpatrywano przed wydziałem zamiejscowym sądu okręgowego w Tarnowskich Górach. Przesłuchano już kilku świadków, po czym sprawy zostały odroczone. Na przyszłych rozprawach mają zeznawać urzędnicy Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej, którzy przeprowadzali rewizję. Ze względu na osobę, jaka jest wmieszana w całą historię, sprawa budzi wielkie zainteresowanie. Rozprawie przysłuchuje się delegat Urzędu Celnego. (ok).

Oszukiwał Skarb Państwa

aż trafił do Berezy

Urzędnicy Okręgowego Inspektoratu Ochrony Skarbowej w Katowicach przytrzymali kupca Jerzego Kuenstlingera z Katowic (Matejki 5), który stoi pod zarzutem dokonania kilku grubych oszustw na szkodę Skarbu Państwa. Kuenstlinger uchodził w sferach miejscowego żydostwa za bardzo zamożnego kupca, jednak władze skarbowe nie mogły nigdy wydostać od niego żadnych podatków, gdyż żyd dopuszczał się stale bardzo sprytnych transakcyj, w czasie których przepisywał swój majątek na inne osoby.

Sprytnego żyda ujęto wreszcie i na wniosek władz administracyjnych wywieziono go do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuzkiej. (ok).

Teatr na Śląsku

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH
Czwartek: g. 20 „Trzecia młodość".

MARZEC **31** CZWARTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—18	18—5
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
4—19	16—54
Dł. dnia	Przybyło
12—47	5—3

Dziś św. Balbiny
Jutro N. M. P. Łaskawej



TEATRY

TEATR POLSKI: „Jan".
TEAR WIELKI: „Tysiąc i jedna noc". Przedstawienie związkowe

KINA

ADRIA: „Dziewczę z Paryża".
APOLLO: „Ubóstwiana".
CORSO: „Zemsta upiora".
GLORIA: „Klub Kobiet".
GWIAZDA: „Moje szczęście to ty"
METROPOLIS: „Jej obrońcy".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Jedna na milion".
RENAISSANCE: „Srebrna torpeda".
SFINKS: „Białe róże".
SŁOŃCE: „Cafe Metropole".
ŚWIT: „Cień Szanghaju".
TĘCZA-Łazarz: „Robert i Bertrand".
TĘCZA-Wilda: „Pasażerka na gapę".
WILSONA: „Ostatnia noc skazańca".

PRELEKCJA WANDY MIŁASZEWSKIEJ

W Romie odbył się Wieczór Autorski znanej bardzo popularnej pisarki, p. Wandy Miłaszewskiej.

Witana oklaskami p. Miłaszewska odbyła przed licznie zgromadzoną publicznością swoją prelekcję zatytułowaną: „Sam na sam z rękopisem". Treścią referatu był problem odpowiedzialności pisarza za swe dzieło, które po pójściu w świat staje się przewodnikiem czytelnika, kształtując niejednokrotnie jego charakter. P. Miłaszewska odczytała kilka listów od swoich czytelników. Pisarka zakończyła swój referat odczytaniem dwóch fragmentów literackich, opartych o dane autobiograficzne. Odczyt został nagrodzony serdecznym przyjęciem przez publiczność poznańską.

W zakończeniu prof. Grabowski w imieniu zebranych wyraził Prelegentce podziękowanie za piękny referat.

NAGŁY ZGON

W Poznaniu zmarł nagle na schodach domu przy ul. Sew. Mielżyńskiego 23, w drodze do mieszczącego się tam lokalu korporacji budowniczych „Strzecha" prezes organizacji inż. Roman Manlewski. Jak stwierdził lekarz pogotowia zgon nastąpił na skutek udaru serca.

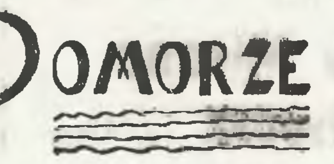
LICEUM HANDLOWE W LESZNIE

Na ostatnim zebraniu Rady Miejskiej zapadła ważna dla miasta uchwała w sprawie utworzenia w Lesznie Liceum Handlowego.

ZGON 100 LETNIEJ STARUSZKI

W Kruszwicy 24 marca b. r. na cmentarz parafialny przy kolegiacie odprowadzono zwłoki ś. p. Marii Fetlisiakowej najstarszej mieszkanki Kruszwicy. Urodzona 1838 roku w Karska pod Kruszwicą, sędziwa staruszka do chwili zgonu cieszyła się dobrym zdrowiem i czytała jeszcze bez okularów.

W pogrzebie liczny był udział mieszkańców tut. miasta i okolicy.



TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY

W czwartek „Clivia".

KINA BYDGOSKIE

APOLLO: „Potęga złota".
KRISTAL: „Niedorajda".
KAPITOL: „Ludzie Wisły".
MARYSIEŃKA: „Zew dżungli".

Z TEATRU MIEJSKIEGO

W sobotę, dnia 2 kwietnia odbędzie się premiera komedii Fijałkowskiego p. t. „Trzecia Młodość", w której reżyserię prowadzi K. Korecki. Udział przyjmują pp.: Brochocka, Podgórska, Butrym, Dytrych, Gajdecki, Kierczyński, Leśniowski, Remkowski, Serwiński, Starża i Sereniewski.

ODCZYT

(a). W Teatrze Miejskim wygłosi odczyt znany publicysta, Adolf Nowaczyński pod tytułem „Grzesznik w Ziemi Świętej".

SAMOBÓJSTWO Z NĘDZY

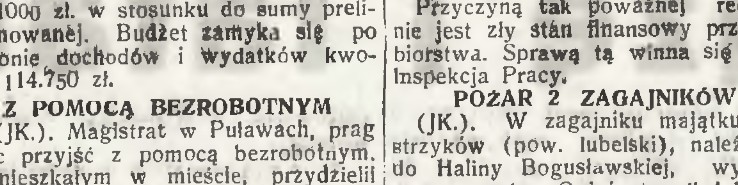
BYDGOSZCZ, (a). 43-letni bezrobotny Franciszek Lenz, zamieszkały przy ul. Toruńskiej 71, popełnił samobójstwo pod wpływem nędzy. Osierocił on pięcioro nieletnich dzieci.

POŻAR LASU

BYDGOSZCZ. (a.). W rejonie leśnictwa Leszyce pow. bydgoskiego wybuchł pożar, który zniszczył część młodego lasu. Przyczynę pożaru narazie nie ustalono.

Z MUZEUM MIEJSKIEGO W BYDGOSZCZY

BYDGOSZCZ (a.). W Muzeum Miejskim na pierwszym piętrze dobiegają do końca przygotowania nad rozmieszczeniem pośmiertnej wystawy obrazów Ferdynanda Ruszczyca. Otwarcie wystawy nastąpi w sobotę 2 kwietnia.



BUDŻET IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W LUBLINIE

(JK.). Zatwierdzony został w Ministerstwie Przemysłu i Handlu budżet Izby Rzemieślniczej w Lublinie na rok 1938/39. Globalna suma dochodów i wydatków zostala zmniejszona o 1000 zł. w stosunku do sumy preliminowanej. Budżet zamyka się po stronie dochodów i wydatków kwotą 114.750 zł.

Z POMOCĄ BEZROBOTNYM

(JK.). Magistrat w Puławach, pragnąc przyjść z pomocą bezrobotnym, zamierzeni je wydzierżawić im 80 działek z przeznaczeniem na ogródki warzywne. Przestrzeń jednej działki wynosi 400 m. kw.

PRODUKCJA TANICH UBIORÓW

(JK). Izba Rzemieślnicza w Lublinie wystąpiła do władz skarbowych w Lublinie z prośbą stosowania zniżonego normy średniej dochodowości do zakładów krawieckich, trudniących się szyciem tanich ubiorów ludowych.

900 ROBOTNIKÓW STRACIŁO PRACĘ

(JK.). W hucie szklanej „Dąbrowa" w powiecie łukowskim wymówiono z dniem 9 kwietnia r. b. pracę około 900 robotnikom. Jak się dowiadujemy — przewiduje się przyjęcie 65 proc. zwolnionych do pracy. Wobec tego tego 300 robotników straci pracę bezwzględnie.

Przyczyną tak poważnej redukcji nie jest zły stan finansowy przedsiębiorstwa. Sprawą tą winna się zająć Inspekcja Pracy.

POŻAR 2 ZAGAJNIKÓW

(JK.). W zagajniku majątku Siostrzyków (pow. lubelski), należącym do Haliny Bogusławskiej, wybuchł w nocy pożar. Ogień strawił 4 hektary zagajnika. Straty wynoszą około 1000 zł.

Również z przyczyn nieustalonych wybuchł pożar w lesie państwowym w pobliżu wsi Dobryń Mały (pow. bialski). W pożarze spłonął 15-letni zagajnik na przestrzeni jednego hektara.

Również z przyczyn nieustalonych rzadził pożar w majątku Kiełczewice (pow. lubelski), gdzie na szkodę Stefana Kowerskiego spłonęło półtorej sterty pszenicy i młockarnia z elewatorem.



REPERTUAR TEATRÓW:

Teatr Miejski na Pohulance: „Wiel a Miłość".
Teatr Muzyczny LUTNIA: „Trzej Muszkieterowie".

ZGON ZASŁUŻONEGO UCZONEGO

Zmarł w Wilnie prof. Michał Brensztejn, bibliotekarz U. S. B., zasłużony badacz przeszłości ziem północno-wschodnich, współpracownik wychodzącego w Wilnie przed wojną „Kuriera Litewskiego", jeden z nielicznych, wytrawnych znawców dziejów Wilna. (s.).

UJĘCIE ROZPUSTNYCH ŻYDÓW

Aresztowano w Wilnie dwóch żydów, którym udowodniono nakłanianie do nierządu nieletnich dziewcząt. Jeden z nich, niejaki Szloma Cypian pozostaje pod zarzutem zgwałcenia 9-letniej chrześcijanki, Janiny S.

ARESZTOWANIE BANDYTY

W wyniku obławy policyjnej zostal aresztowany w jednej z kryjówek złodziejskich Wilna zawodowy złodziej Antoni Świrbut. Udowodniono mu udział w napadzie na plebanię w Wiszniewie, ponieważ znaleziono przy nim przedmioty, zrabowane ks. proboszczowi. (s.).

ZA GRANICĘ PO PRACĘ

Odjechał do Estonii pierwszy transport sezonowych robotników rolnych z terenu woj. wileńskiego w liczbie 800 ludzi. Następne transporty do Łotwy i Estonii odchodzić w najbliższych dniach. (s.).

Wyrok w procesie o zajścia

na tle strajku głodowego w Siemianowicach

Sąd Grodzki w Katowicach na sesji wyjazdowej w Siemianowicach wydał ostateczne wyrok w sprawie o głośne zajścia, jakie miały miejsce z wiosną ub. r. w związku ze strajkiem głodowym robotników miejscowej kopalni węgla „Siemianowice". W czasie, gdy w podziemiach kopalni głodowało kilkuset górników, pro testujących przeciwko redukcji załogi domagających się podwyżki zarobków, na ulicach Siemianowic Śl. wyległy rodziny strajkujących. Przed kopalnią i domami dyrekcji kopalni doszło do zajść, w czasie których ponad 50 policjantów zostało rannych. Poturbowano wiele osób. Demonstranci wybili kilkaset szyb w zabudowaniach kopalnianych oraz w budynkach służbowych.

Na ławie oskarżonych zasiadło 37 osób w czasie rozprawy przesłuchano 58 świadków.

Sąd skazał jedną z oskarżonych za nawoływanie do zajść na rok więzienia, 16 oskarżonych skazano na karę więzienia od 6 do 10 miesięcy, dwóch młodocianych oskarżonych upomniano, a 18 osób uwolniono od winy i kary.

Ten sam sąd rozpatruje sprawę dalszych 44 oskarżonych o to same zajścia. Ponieważ w sprawie tej sąd ma przesłuchać kilkudziesięciu świadków, sprawa potrwa kilka dni. Rozprawa odbywa się w auli niemieckiego gimnazjum w Siemianowicach Śl.

Wskaźnik produkcji przemysłowej wzrósł do 93,1

Obliczany przez instytut koniunktur gospodarczych i cen wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się z 88,9 w styczniu do 93,1 w lutym rb., czyli o 4,7 proc przewyższając poziom z lutego roku ubiegłego o 11 proc. Wzrost produkcji był stosunkowo wysoki i objął jednocześnie prawie wszystkie gałęzie produkcji. Szczególnie silny wzrost wykazało wydobycie węgla, produkcja w hutnictwie żelaznym, w przemyśle metalowym, oraz we włókiennictwie, w tym ostatnim — pod wpływem lekko zwyżkujących cen surowców.

ORYGINALNE PALMY W LEŃSKIE

Nagrodzone złotym medalem do nabycia w Stowarzyszeniu Drobnych Sprzedawców Chrześcijan w Wilnie ul. Skopówka 6—9. Próbki wysyłamy na zapotrzebowanie. Ceny niskie.

Nowe procesy

przygotowuje Francuskie Tow. Elektryczności

Do wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło pismo pełnomocników Francuskiego Towarzystwa Elektryczności d. koncesjonariusza stołecznej Elektrowni z którym toczy się, jak wiadomo od dwóch lat spór sądowy.

Dawni koncesjonariusze zwrócili się do sądu o przyznanie im dodatkowego terminu na zbadanie ekspertyz sądowych o ich gospodarce. Ekspertyzy te wykazały bowiem, iż miastu należy się jeszcze od Francuzów przeszło 85.000.000 złotych, zaś należności d. koncesjonariuszów sięgają tylko kwoty 17.000.000 złotych.

D. koncesjonariusze nie zgadzają się z tymi obliczeniami, tak, że na tym tle dojdzie jeszcze do dalszych sporów.

Śmierć przy pracy

Robotnik spadł z 4-go piętra

Przy ul. Zagórnej 12/14, w świeżo wykończonym domu wydarzył się we wtorek w południe straszny wypadek.

Dwaj robotnicy, zajęci były usuwaniem gruzu z mieszkań i klatki schodowej. Gruz ten mieli oni znosić w specjalnej skrzyni na szelkach, t. zw. kastrze. Celem uniknięcia pracy, jeden z robotników, 50-letni Franciszek Łopaciński, postanowił wrzucać gruz w otwór klatki schodowej. W pewnej chwili, w czasie zrzucania gruzu z IV-go piętra, Łopaciński nie zdążył odczepić szelek, wskutek czego kastra, wraz z gruzem ściągnęła go i spadł w otwór kamiennej posadzki.

Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Łopacińskiego wskutek pęknięcia podstawy czaszki.

Porywacz torebek

ujęty w krzakach nad jeziorem

Na terenie Czerniakowa grasował od tygodnia jakiś opryszek, specjalista od wyrywania torebek powracającym samotnie kobietom.

Rabuś wyrwał na ul. Zaciszniej Zofii Zakrzewskiej torebkę, zawierającą 6 zł. i różne drobiazgi, po czym zbiegł. Ograbiona wszczęła alarm, na który nadbiegł siostrzeniec jej 15 letni Jan Świszcz, uczeń szkoły powszechnej, który wyszedł na spotkanie ciotki. Rabuś skrył się w krzakach. Wkrótce nadbiegł policjant, który rzucał ze Świszczem zaczęli poszukiwać w krzakach nad jeziorem zbiegłego rabusia. Wkrótce go ujęli, lecz bez torebki. Dopiero nazajutrz rano Świszcz znalazł w krzakach ukrytą torebkę, wraz z całkowitą zawartością.

Zmierzch Ligi Narodów... w Warszawie

Tylko 4 „przyjaciół" przybyło na zebranie

Wczoraj odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Stow. przyjaciół Ligi Narodów w Warszawie. Było to chyba najmniej liczne doroczne zgromadzenie organizacji społecznej, gdyż, nie licząc kilku gości na zebranie przybyło zaledwie czterech członków tego Stow. łącznie z prezydium w liczbie trzech osób. Mimo to, jako zwołane w drugim terminie, zgromadzenie było ważne. Ciekawe jest w jaki sposób czterech członków Stow. mogło wybrać kilkoosobowy zarząd?

Kronika Ziemi Chełmskiej

RADA MIEJSKA UCHWALA BUDŻET

Ostatnio odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej m. Chełma, poświęcone uchwaleniu budżetu. Niemiły niespodziankę zgotował ustępujący wiceprezydentowi Polski Klub Gosp. uchwalając na swoim zebraniu poparcie w całości wniosku o zwrot sum z Funduszu Emeryt. składek w kwocie 1400 zł., wniosek niespodziewanie przekazano komisji regulaminowo - prawnej. Następnie przewodniczący odczytał program gospodarczy Zarządu Miejskiego na rok 1938-39, przewidujący m. in. rozbudowę szpitala, organizację pogotowia ratunkowego, budowę łaźni publicznej, ogródków działkowych i t. p. Przedstawiony projekt budżetu wynosi 513.775 zł. przy niedoborze 20 tys. zł. Uchwalono część projektu odnośnie do dochodów, uchwalając następne posiedzenie Rady za tydzień.

TAJEMNICZY POŻAR MŁYNA

Z nieustalonych narazie powodów, w tajemniczych okolicznościach wybuchł groźny pożar w młynie Michała Lorenca we wsi Okopy gm. Świerze pow. chełmskiego, który spłonął doszczętnie. Straty wynoszą około 80 tys. zł., młyn jednak nie był zapieczony.

RABUNEK I UJĘCIE BANDYTÓW

Na przejeżdżającego boczną drogą w kierunku wsi Udale gm. Turka pow. Chełm Symchę Bursztyna napadło dwóch nieznanych osobników, którzy pod groźbą zabicia zrabowali wym. 43 zł. w gotówce. W związku z tym aresztowano jako podejrzanych Mikołaja Piliszuka i St. Puławskiego z Leszczan p. Chełm, którzy w toku dochodzeń przyznali się do napadu na Bursztyna i do szeregu kradzieży.

Nasz sąsiad zachodni

„Wielkie Niemcy" Adolfa Hitlera

Program imperializmu

Podstawą polityki zagranicznej hitlerowskich Niemiec jest zjednoczenie w jednych granicach politycznych wszystkich ‚krajów", używających jako języka ojczystego języka niemieckiego i utworzenie na terytoriach, przez nich zamieszkałych, jednego państwa niemieckiego, utworzenie „Wielkich Niemiec". A równocześnie z tym ma iść ideowa ekspansja narodowo - socjalistycznych Niemiec wśród narodów sąsiedzkich i włączenie ich na terenie międzynarodowym najrozmaitszymi więzami w system polityczny niemiecki.

PROGRAM DALEKI

To utworzenie „Wielkich Niemiec", ogromnego i jednolitego równocześnie państwa, oddziaływującego ideowo i gospodarczo na najbliższych sąsiadów, jest pierwszym zadaniem polityki niemieckiej. Równocześnie jest przygotowaniem dla urzeczywistnienia drugiego żądania, dalszego i najważniejszego etapu polityki niemieckiej, to jest do zapewnienia narodowi niemieckiemu panowania jeśli nie nad światem, to w każdym razie w większej części Europy i... Azji. Jest to „eurazjatycki" program polityki niemieckiej, dominujący nad nią coraz silniej w ostatnich latach. Ostateczne urzeczywistnienie tego programu zakrojone jest na dziesiątki lat. Dzisiaj realizuje się już jednak pierwszy jego etap, to jest budowę „Wielkich Niemiec", — jednolitych politycznie, rasowo i narodowościowo.

ETAPY WIELKICH NIEMIEC

To tworzenie „Wielkich Niemiec", któremu podporządkowana jest dzisiaj cała polityka niemiecka, tak zewnętrzna, jak i wewnętrzna, rozpada się z kolei na szereg poszczególnych etapów. Jedną z najcharakterystyczniejszych cech narodowych niemieckich, jest bowiem systematyczność i planowość, nic więc dziwnego, że urzeczywistnienie tak gigantycznego zadania, jakim jest zjednoczenie polityczne wszystkich skupisk niemieckich, podzielone zostało na szereg bezpośrednio po sobie następujących i nawzajem powiązanych etapów, oraz rozłożone na szereg lat. I o ile w polityce wewnętrznej, czy gospodarczej brunatnych Niemiec utworzone zostały terminowe pojęcia. np. „planu czteroletniego", to tym bardziej takie „cztero" — „dziewięcio" — czy nawet „dwudziesto - latki" zakreślone zostały w dziedzinie polityki zagranicznej. Oczywista jednak, że terminy ich, ani też zadania do spełnienia, nie zostały podane do wiadomości publicznej.

Pierwszym etapem, fundamentem, na którym dopiero owo „Grossdeutschland" mogło być budowane, było oczywiście ujednolicenie wewnętrzne oraz wzmocnienie gospodarcze, polityczne, psychiczne i wojskowe Rzeszy Niemieckiej w granicach, zakreślonych traktatem wersalskim. I ten etap — nie może to chyba być sporne — urzeczywistniony już został przez Niemcy Adolfa Hitlera, — w stu procentach.

USUNIĘCIE OPOZYCJI

Niemcy, nawet te z przed 12 marca 1938 r., to prawie 70 milionów jednolitych politycznie, rządzonych autorytatywnie i bez słowa protestu podporządkowujących się woli Hitlera. Opozycja, jeżeli nawet w brunatnych Niemczech istnieje, nie przedstawia w praktyce żadnego dosłownie znaczenia, zarówno z powodu niemożności działania, jak i z powodu całkowitej dysproporcji sił istniejących między nią, a reżimem hitlerowskim. Niezadowolenie, które z całą pewnością istnieje w pewnych warstwach czy dzielnicach przeciw takim czy innym posunięciom personalnym, czy programowym rządu, przytłoczone jest niemal bez reszty ogromnym autorytetem tak Hitlera, jak i jego najbliższych współpracowników, oraz przekonaniem powszechnym, że w rezultacie polityka rządu jest dla Niemiec korzystna (o ile nie zbawienna!), bo je wzmacnia i niczym innym nie może być zastąpiona. A duża większość Niemców wierzy dziś w Hitlera z tak fanatycznym mistycyzmem, że porównać to można niemal z religijnym wierzeniem wyznawców Mahometa!

SAMOSTARCZALNOŚĆ

Wzmocnienie gospodarcze Niemiec widoczne być musi również dla każdego bezstronnego obserwatora. Obojętne jest tutaj, czyim kosztem, oraz przy pogwałceniu jakich praw ekonomicznych prowadzona jest gospodarka hitlerowskich Niemiec, najważniejsze jest tu bowiem to, że zlikwidowano niemal zupełnie bezrobocie, wzmogła się ogromnie produkcja, majątek i dochód społeczny, wzmocniono gospodarczo wieś, zbudowano moc imponujących inwestacyj, zmotoryzowano kraj i doprowadzono do niemal do całkowitej samostarczalności. No i najważniejsze, że wyrównano w dużej mierze stosunki i poziom społeczny. A to wszystko — to przecież efektywne zdobycze i rzeczywiste wzmocnienie państwa.

DUCH WOJENNY

Armia niemiecka posiada dzisiaj dużą wartość bojową i nawet w stanie pokoju dochodzi prawie do miliona. A przygotowania na wypadek wojny posunięte zostały dalej, aniżeli w innych państwach. Armia ta stanowi więc w ręku Hitlera mocny argument na terenie międzynarodowym; wygrywa go chętnie i w razie potrzeby może go wyzyskać. Z tej siły wojskowej obecnych Niemiec trzeba sobie zdawać dobrze sprawę, oczywiście bez wpadania w przesadę.

Równolegle z tym idzie „psychiczne" wzmocnienie się Niemiec. Nie brakowało im nigdy pewności siebie, buty i zaufania w swe siły i możliwości. Dominowała w duszy niemieckiej zawsze pruska zaborczość i dążność do panowania nad innymi, nieliczenie się z nikim, nawet z Bogiem. Ten lapidarnie określany „furor teutonicus" dzisiaj znajduje się znów u swego szczytu, powszechny jest w całych Niemczech, bez względu na dzielnice i różnice lokalne. Panuje on nawet dzisiaj już i w Austrii.

BILANS

W sumie Niemcy 1938 roku silniejsze są już znacznie od Niemiec 1914 roku, od cesarskich Niemiec Wilhelma II. A trzeba sobie z tego zdawać w Polsce sprawę nie z podziwu dla Niemiec, ani też — broń Boże — z podświadomie odczuwanego poczucia niższości, ale dlatego właśnie, żeśmy już nieraz z Niemcami mieli w przeszłości do czynienia i że w przyszłości wypadnie się nam z tą potęgą zmierzyć. Siła ich w dużej mierze jest przeciwko nam skierowana.

Wzmocniwszy się bowiem wewnętrznie, przystąpiły Niemcy do „jednoczenia" wszystkich mówiących po niemiecku we wspólnych granicach „Wielkich Niemiec". Rozpoczęły się pierwsze zabory terytorialne. I na pierwszy plan poszła Austria. **P. W.**

KOLCE BEZ RÓŻ

IDIOCI I MASONI

„Dziennik Ludowy" oburza się z powodu naszego żądania represji przeciwko masonerii:

„ABC" proponuje ze zwykłą sobie hałaśliwą lekkomyślnością, aby bezzwłocznie zaaresztować wszystkich masonów. My ze swej strony stawiamy wniosek, aby zaaresztować jeśli nie wszystkich idiotów, to przynajmniej najwybitniejszych. Mamy już nawet kandydatów.

My w obronie idiotów nie występujemy, natomiast stwierdzamy, że „Dziennik Ludowy" występuje w obronie masonów, którzy w znacznej części są kapitalistami z grubymi brzuszkami.

Skąd się to wzięło?

Ot, poprostu my nie jesteśmy zainteresowani w obronie idiotów natomiast „Dziennik Ludowy" jest zainteresowany w obronie masonów.

Dr. Marczewski przeszkadzał

w tworzeniu armii polskiej w Rosji

Wspomnienia z 1918 r. na sali sądowej

Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał niecodzienny proces nawiązujący do wypadków z 1917 roku. W czasopiśmie „Z rynku żywca i mięsa" ukazał się artykuł potępiający działalność obecnego inspektora weterynarii płk. d-ra Marczewskiego w czasie tworzenia polskich oddziałów zbrojnych w 1917 roku. Jak ujawnił przewód sądowy, Marczewski znajdował się wówczas w Odesie i działając na terenie polskich organizacji przeciwstawiał się tworzeniu polskich sił zbrojnych. Marczewski usprawiedliwia się tym, że działał z najlepszych pobudek patriotycznych, pragnąc umożliwić Polakom, znajdującym się w Rosji powrót do Polski i zaciąganie się do ewentualnych formacji wojskowych już w kraju, a nie na obcym terytorium. Marczewski był działaczem zbliżonym do lewicy socjalistycznej i dlatego nie sympatyzował z organizacjami tworzącymi z inicjatywy gen. Dowbór - Muśnickiego armię polską w Rosji.

Sąd Okręgowy skazał redaktora Wiśniewskiego na 3 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny, a red. Włoczewskiego na 300 zł. grzywny, zaznaczając w motywach, że przytoczone przez świadków obrony okoliczności i krytyka działalności grup polskich w Rosji, nie stanowią jeszcze o złej woli d-ra Marczewskiego. Zresztą czasopismo „Z rynku żywca i mięsa" nie jest właściwym terenem dla dociekań historycznych.

W Sądzie Apelacyjnym przesłuchano nowych świadków, przeważnie ze sfer wojskowych, którzy wyrażali się bardzo niepochlebnie o środowisku, w którym działał doktór Marczewski, zaznaczając, że wszyscy przeciwnicy tworzenia polskich oddziałów zbrojnych w Rosji współdziałali z bolszewikami. Natomiast o doktorze Marczewskim osobiście świadkowie nie mogli powiedzieć nic złego.

Sąd Apelacyjny wyrok 1-ej instancji zatwierdził.

Pancerne dywizje niemieckie

nad granicą czechosłowacką

PRAGA, 30. 3. Po przerzuceniu drugiej niemieckiej dywizji pancernej z Würzburgu na południowe granice Czechosłowacji, stanęły tam obecnie dwie dywizje ze sztabem w Weimarze. Wywołało to w sferach oficjalnych Czechosłowacji zrozumiałe zaniepokojenie.

Znamienne współdziałanie

prasy S. N. i P. P. S.

w nagonce na „ABC"

W ostatnich dniach uwagę Kół politycznych zwróciło dziwne współdziałanie żywiołów, które w opinii ogółu nie mają ze sobą nic wspólnego. Oto jesteśmy świadkami naganki na „ABC", prowadzonej równolegle na łamach prasy Stronnictwa Narodowego i fołksfrontu. I — rzecz charakterystyczna. „Kurier Poznański" i „Warszawski Dziennik Narodowy" powołują się z zapałem na opinię i wynurzenia p. Niedziałkowskiego z „Robotnika".

Czyżby za tą współpracą prasową kryło siv coś głębszego? Czy może to sympatyczne powoływanie się na p. Niedziałkowskiego jest tylko zastosowaniem zasady wrogowie" naszych wrogów są naszymi przyjaciółmi"?...

W każdym razie oba pisma zbliża do „Robotnika" ścisła współpraca z żydowskimi biurami ogłoszeń.

Zamach na premiera chińskiego

Rewizje i aresztowania w dzielnicy dyplomatów

LONDYN, 30. 3. Agencja Reutera donosi z Pekinu, iż policja aresztowała 6 Chińczyków, podejrzanych o dokonanie zamachu rewolwerowego na premiera prowizorycznego rządu chińskiego Wangkehmina. Zamachowcy W czasie gdy Wangkehmin w towarzystwie swego przyjaciela i doradcy Yamamoto powracał samochodem z obiadu, ostrzelali samochód.

10 kul przebiło karoserię. Żadna z nich jednak nie trafiła premiera, aczkolwiek — jak się później okazało — ubranie jego było przestrzelone. Yamamoto został ranny w twarz i w lewe ramnę. Natychmiast przewieziono go do szpitala, gdzie dokonano operacji.

W chwilę po zamachu policja japońska obsadziła wszystkie wejścia do dzielnicy dyplomatycznej i dokonała ścisłej rewizji wszystkich przechodniów, nie wyłączając osób z pośród korpusu dyplomatycznego. W związku z tym przedstawicielstwa dyplomatyczne brytyjskie i amerykańskie złożyły protest władzom japońskim.

PEKIN, 30. 3. Według informacji ze źródeł japońskich zamachowcy, którzy usiłowali zamordować Wangkehmina, nie pochodzą z Pekinu. Istnieją poszlaki, że przybyli oni specjalnie w celu dokonania zamachu na polecenie Kuomintangu.

Zamach miał być demonstracją przeciwko nowemu rządowi Chin Środkowych. Japończycy przeprowadzili szereg aresztowań, lecz — jak się wydaje — nie ma wśród aresztowanych bezpośrednich sprawców zamachu.

Konkurs na wnętrze pawilonu polskiego

w Nowym Jorku

Drugiego kwietnia rozpisany będzie przez SARP, na zlecenie Komisariatu Generalnego Wystawy w Nowym Jorku, podwójny konkurs powszechny, a mianowicie na rozwiązanie wnętrz i zdobnictwa 7 sal pawilonu oraz na wnętrza 6 pokoi mieszkalnych, jakie mają być wkomponowane w dział zdobnictwa pawilonu. Konkurs obejmuje następujące sale: sala honorowa, na której przeznaczono 3 nagrody, a mianowicie 1.600 zł., 1200 zł. i 800 zł., sala sztuki jedna nagroda — 1000 złotych, sala zdobnictwa — jedna nagroda 1.000 złotych, sala nauki — jedna nagroda 1.000 zł., sala opieki społecznej — jedna nagroda 1.000 zł., sala przemysłu szczytowego jedna nagroda 1.000 zł., sala eksportu — jedna nagroda 1.000 zł. Dla tego konkursu zaproszono do jury prof. Rudolfa Świerczyńskiego, prof. Zygmunta Kamińskiego, prof. Leonarda Pękalskiego, prof. Szyszko-Bohusza, prezesa Mariana Pośpieszalskiego, prof. Władysława Derdackiego i inż. arch. Władysława Czarneckiego. Drugi konkurs, połączony z pierwszym ma jako zadanie rozwiązanie 6 pokoi mieszkalnych w dziale zdobnictwa, a mianowicie: a) grupa przedmiotów do reprezentacyjnego gabinetu dla Posła R. P. za granicą, b) grupa przedmiotów do jadalni, będącej zarazem pokojem mieszkalnym, c) grupa przedmiotów do sypialni, będącej zarazem pokojem mieszkalnym dla jednej lub dwu osób, d) grupa przedmiotów do pokoju dla dziecka w wieku około 5 lat, e) grupa przedmiotów do pokoju mieszkalnego dla osoby samotnej, f) grupa przedmiotów dla hallu używanego jako bawialnia, biblioteka lub t. p.

W tym konkursie przyznano za każdą z 6 grup wnętrz dwie nagrody, a mianowicie: I. w wysokości 600 zł. i drugą w wysokości 400 zł. Wszystkie nagrody razem wyniosą prawie 15.600 zł. Termin oddania prac konkursowych jest 9 maja 1938 r., pozostawiając na pracę przeszło 5 tygodni pracy. Podkłady do konkursu, który jest powszechny, umożliwiając każdemu dostęp, bez względu na kwalifikacje techniczne, otrzymać można w centrali i oddziałach SARP'u oraz w biurach Komisariatu generalnego Wystawy w Poznaniu, Focha 18 oraz w Warszawie, Nowy Świat 72, Izba Polsko - Amerykańska. Podkłady są również rozsyłane za zaliczeniem na pisemne zgłoszenie w Sekretarjacie SARP'u, Oddział w Poznaniu, Sienkiewicza 13 m. 8. Dopuszczalne jest zgłaszanie prac odnoszących się do jednej lub więcej sal lub do jednego lub więcej wnętrz mieszkalnych, a także dopuszczalne jest przesyłanie kilku rozwiązań tej samej sali lub wnętrza mieszkalnego.

Ze względu na niezwykle wysoki poziom konkurencji wystawiennictwa na Wystawie Nowojorskiej, w której udział biorą 62 państwa, oraz na rolę, jaką pawilon odgrywać będzie w stosunku do 5 milionowej Polonii Amerykańskiej, Komisariat Generalny gorąco apeluje do jak najszerszych kół o udział w konkursie, by żadna myśl wartościowa lub pomysł estetyczny nie przepadł w trudnym dziele organizacji pawilonu polskiego, w obliczu udziału w Wystawie całego świata cywilizowanego, przy użyciu o wiele większych środków materialnych i długotrwałej tradycji zdobnictwa.

Uczeń gimnazjalny

zamordował kolegę

KOWEL, 30. 3. Miasto znajduje się pod wrażeniem wstrząsającego wypadku, jaki wydarzył się na tle sprzeczki pomiędzy 18-letnim uczniem gimnazjalnym Janem Szapieńcem, jego przyjacielem 18-letnim Janem Żakiem z jednej strony, a niejakim Teodorem Jakowienkiem z drugiej strony. Wkrótce doszło do ostrej bójki na noże, w czasie której Jakowienko, ugodzony nożem w okolicę serca zginął na miejscu. Sprawców tragicznej bójki zatrzymano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Złodzieje zamknęli na kłódki

mieszkania okradzionych

W Wilnie do komórek przy ul. Subocz 37, używanych przez sklepikarzy za składy zapasowe, zakradli się złodzieje. Bojąc się, że podczas dokonywania kradzieży mieszkańcy mogą się pobudzić, pomysłowi złodziejaszki przynieśli z sobą kłódki, na które pozamykali wszystkie mieszkania. Unieruchomiwszy w ten sposób mieszkańców, wynieśli bez przeszkód wszystek towar, jaki się znajdował w 14 komórkach. (s).

Broszura Jana Korolca

„Ustrój polityczny Narodu"

powinna się znaleść w każnym domu polskim. Broszura ta będąc treściwym ujęciem nowoczesnej myśli politycznej młodego pokolenia, jest nie tylko ciekawą książką, lecz programem.

Utrzymana w stylu bezpretensjonalnym, w sposób nadzwyczaj dostępny omawia najtrudniejsze zagadnienia.

Przewidywać należy, że „Ustrój Polityczny Narodu" znajdzie się zarówno w bibliotece uczonego, jak na półce robotnika i stanie się natchnieniem publicystów i autorów w dziedzinie prawa publicznego.

Oczywiście wywoła ona również ataki pism fołksfrontowych, gdyż wskazuje sposoby wyeliminowania z życia publicznego wpływu obcych agentur.

Litwa i Polska

dwa kraje katolickie

muszą podać sobie ręce

Znany publicysta p. J. R. tak pisze na lamach „Małego Dziennika":

„I tu największą nadzieją na przyszłość napawa nas fakt, że oba narody nasze, i litewski i polski — są narodami szczerze i głęboko katolickimi. Katolicyzm uczy patriotyzmu i pochwala go — dość przypomnieć choćby tę olbrzymią rolę, jaką duchowieństwo katolickie odegrało w odrodzeniu narodowej świadomości litewskiej w ostatnich dziesięcioleciach. Ale katolicyzm właśnie musi zawsze uczyć miłości, nigdy zaś nienawiści, i dlatego na katolików w obu krajach na organizacje katolickie spada w tej chwili święty obowiązek podjęcia akcji celem zbliżenia wzajemnego, zapoznania się, porzucenia dotychczasowych nieufności i niechęci. Katolicy właśnie, i po jednej i po drugiej stronie linii granicznej, muszą przystąpić do porozumienia się i do wytężonej planowej akcji w tym kierunku, gdyż oni przede wszystkim nie mogą pozostać głusi na wołający do nich, z oddali pięciu z górą stuleci, pamiętny głos dokumentu unii horodelskiej:

„...nikt nie dostąpi łaski zbawienia, jeśli nie przeniknie się tajemnicą miłości, która nie czyni krzywdy, lecz jaśnieje dobrocią, niezgodnych godzi, łagodzi, usuwa urazy i wszystkim udziela pokarmu dobrodziejstw, rozproszone zbiera, powalone dźwiga, wyrównywa co chropowate, a co skrzywione prostuje...“

KRONIKA KUPIECKA

Handel straganiarski w Lublinie
na drodze do unarodowienia
Kursy straganiarstwa dla bezrobotnych

LUBLIN, w marcu 1938 r. (koresp. własna).

Życie gospodarcze w Lublinie, do niedawna całkowicie prawie opanowane przez żydowstwo, które w wielu branżach handlu i przemysłu miało władzę dyktatorską, stopniowo otrząsa się z tego nienormalnego, szkodliwego i upakarzającego stanu.

Zrozumienie wśród miejscowego społeczeństwa dla walki z zalewem żydowskim zatacza coraz szersze kręgi, czego wyrazem jest frekwencja klienteli polskiej w polskich niedawno otworzonych firmach handlowych.

Walka o unarodowienie handlu wre na wszystkich odcinkach. Objęty nią jest handel hurtowy, detaliczny i straganiarski.

O ile w handlu detalicznym akcja zwalczania firm żydowskich na tutejszym terenie osiągnęła duże wyniki ,to sprawa handlu hurtowego i straganiarskiego wymaga jeszcze wielu wysiłków i intensywnej pracy, celem wyrugowania elementu żydowskiego.

W dążeniu do zwycięstwa na tym odcinku I Kasa Bezprocentowa w Lublinie przystąpiła do zorganizowania kursów straganiarskich dla bezrobotnych, którzy pragnęliby się zająć handlem straganiarskim.

Niewątpliwie inicjatywa ta w realizacji przyczyni się walnie do dalszego rozwoju handlu polskiego w Lublinie, jak również częściowo pomoże w rozładowaniu bezrobocia w mieście.

Pomyślne przeprowadzenie tej pożytecznej akcji przede wszystkim zależy od stanowiska władz miejskich, to znaczy od udzielenia organizatorom kursu ulg przy wynajmowaniu i budowaniu straganów na miejskich targowiskach (chodzi o 9 budek straganiarskich).

Nie chcemy uprzedzać faktów, jako, że sprawa jest w stadium pertraktacyj, wyrażamy jednak nadzieję, iż zarząd miejski w Lublinie i tym razem wykaże pełnię zrozumienia dla konieczności rozwoju handlu polskiego i wyeliminowania zeń obcego, szkodliwego i wrogiego elementu żydowskiego.

Uroczysty jubileusz 25-lecia
Zrzeszenia Kupców Chrześcijan w Poznaniu

W niedzielę, dnia 27 bm. Zrzeszenie Kupców Chrześcijan w Poznaniu obchodziło 25-lecie swego istnienia.

O godz. 9-ej ks. prepozyt Steinmetz odprawił w kościele farnym uroczyste nabożeństwo, a kazanie wygłosił ks prałat Prądzyński.

Akademię w przepełnionej sali kina „Słońce" zagaił prezes Jan Borys.

Rys historii Zrzeszenia wygłosił wiceprezes Walenty Lisiewicz. Z kolei składali życzenia: w imieniu J. Eks. Ks. Kardynała Prymasa ks. infułat Ruciński, imieniem p. Wojewody — starosta mg. Głodowski, poza tym tymczasowy prezydent miasta inż. Ruge, ks. kanonik Putz, ks. prałat Prądzyński, dyr. Sikorski z Warszawy i prezes Stefan Kałamajski, który w imieniu Izby Przem. - Handl. w Poznaniu wręczył prezesowi Zrzeszenia dyplom honorowy i statuę pamiątkową dla Zrzeszenia Kupców Chrześcijan.

Srebrne plakiety pamiątkowe od Zrzeszenia otrzymali założyciele pp. Artur Gustowski, Joanna Kostecka, oraz prezesi Franciszek Woźniak i Jan Borys. Dyplomy honorowe wręczono pp. Wiktorowi Czyszowi, Stefanowi Kałamajskiemu, Franciszkowi Krajnie, Władysławowi Majewiczowi, Mieczysławowi Pogorzelskiemu, Władysławowi Reicheltowi, Michałowi Rotnickiemu, Stanisławowi Szulcowi. Uroczystość urozmaiconą występami chóru „Arion" zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

W czasie wspólnego obiadu w „Bazarze", w którym wzięło udział około 200 osób, odczytano przeszło 200 telegramów z życzeniami, m. in. od Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa, Stow. Kupców Pol. w Warszawie, Zarządu Głównego Związku Polskiego, oraz bratnich organizacyj ze wszystkich stron Polski. (hs).

Nie boją się strefić...
Eksport szynek do Ameryki
w rękach żydowskich

Eksport wędlin polskich do Stanów Zjedn. przybrał bardzo poważne rozmiary i jest w naszym budżecie pozycją posiadającą wielką wartość.

Mimo trefności towaru handel szynek jest jednak po większej części w rękach żydowskich, a polscy konsumenci, którzy mają tę zasługę, że wyrobili rynek amerykański dla polskich szynek, często dopytują się, które marki szynek są polskie, a które żydowskie.

Gdyby czysto polskie wytwórnie szynek i bekonów używały na puszkach markę Związku Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, to zn. znak Młota Pod Koroną, możnaby przy utrzymaniu dobrej jakości towaru dla wytwórni tych w Stanach wyrobić prawo pierwszeństwa nie tylko między konsumentami, ale też między polskimi kupcami, którzy i w Ameryce odczuwają nieuczciwą konkurencję żydowską.

Powieść
o kupiectwie

Dla uczczenia 25-lecia Zrzeszenia Kupców Chrześcijan w Poznaniu prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu uchwaliło na wniosek p. Stanisława Szulca rozpisać konkurs na napisanie powieści o kupiectwie polskim.

Wiadomość ta wywoła napewno zainteresowanie w sferach literackich. (hs).

Szkodliwe projekty

Zaniepokojenie kupiectwa detalicznego
pogłoskami o banderolowaniu herbaty

Jak nas informują zainteresowani, znowu odżyły projekty wprowadzenia banderoli na herbatę.

Według tych projektów cło na herbatę zostałoby obniżone o ca 10 proc., t. j. przeciętnie 60 gr. na kilogramie, a natomiast wprowadzonoby podatek od herbaty w wysokości 2 zł. od kilograma.

Pogłoski te zaniepokoiły szerokie sfery, w szczególności kupiectwa detalicznego. Należy zaznaczyć, że sprawa wprowadzenia banderoli na herbatę była już kilkakrotnie omawiana w sferach oficjalnych, projekty te jednak, jak dotychczas, zawsze upadały.

Nie przesądzając bynajmniej ujemnych i dodatnich wyników, jakie banderolowanie herbaty mogłoby dać dla różnych sfer kupiectwa, należy stwierdzić, że przyczyniłoby się to w każdym razie do zwyżki cen herbaty.

O ile wziąć pod uwagę, że ze sfer spożywców podkreślano już niejednokrotnie konieczność obniżenia wysokich dotychczasowych opłat, jakie ponosi herbata, należy dojść do przekonania, że gospodarczo wprowadzenie nowego obciążenia byłoby bardzo szkodliwe.

Import herbaty do Polski wyniósł przykładowo w roku 1937 1.861.900 kg., wartości 7.073.000 zł. Ilość ta mogłaby więc stanowić dość poważne źródło podatkowe, które jednakowoż nie powinno być chyba wykorzystane.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJ KUPIECKICH

KUPCY U MARSZ. ŚMIGŁEGO RYDZA

W związku z przekazaniem sprzętu wojennego, ufundowanego ze składek zorganizowanego kupiectwa chrześcijańskiego, dn. 28 b. m. Pan Marsz. Śmigły Rydz przyjął delegację Naczelną Rady Zrzeszeń Kupiectwa Pol. w składzie pp.: H. Brun, B. Herse, S. Barcikowski, F. Woźniak, T. Marchlewski, E. Wencel, A. Czarnecki, B. Sikorski, H. Patschke.

ZJAZD NACZELNEJ RADY

W dniu 26 marca rb. obradował pod przewodnictwem Prez. H. Bruna Zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

Posłowie B. Sikorski i T. Marchlewski zreferowali wyniki prac na terenie ciał ustawodawczych w związku z nowymi ustawami podatkowymi oraz projektami innych ustaw, dotyczących handlu polskiego.

Przy omawianiu ustawy o ulgach inwestycyjnych, wysunięto projekt zorganizowania wycieczek kupiectwa do niektórych ośrodków Centralnego Okręgu Przemysłowego dla zorientowania przedstawicieli handlu w możliwościach ekspansji placówek handlowych na tym terenie.

Zjazd delegatów Nacz. Rady powołał następnie jednogłośnie do życia Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej przy Naczelnej Radzie, którego celem będzie kierownictwo i koordynacja akcji dokształcania osób czynnych w handlu. Kierownictwo Instytutu powierzono p. Dyr. W. Ćwiklowi.

NADZWYCZANEJNE WALNE ZEBRANIE S. K. P.

Dnia 29 b. m. odbyło się w lokalu S. K. P. w Warszawie Nadzwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia, na którym dokonano wyborów jednego radcy do Izby Przem. Handl. w Lublinie oraz jednego radcy do Izby Przem. - Handl. w Sosnowcu.

SPECJALNY NUMER „WIADOMOŚCI DROGISTOWSKICH"

Z okazji odbywającego się w Poznaniu konkursu drogeryjnych okien wystawowych, jeden z najbliższych numerów „Wiadomości Drogistowskich" zostanie poświęcony specjalnie poznańskiemu i wielkopolskiemu przemysłowi perfumeryjno - kosmetycznemu.

Tylko kupcy chrześcijanie
mogą sprzedawać wino mszalne

W dniu 25 bm. Sejm uchwalił ustawę o wyrobie, sprzedaży i opodatkowaniu napojów winnych.

Dla kupiectwa chrześcijańskiego najbardziej rzeczami istotnymi są dwa momenty: zakazanie produkcji win rodzynkowych, zgodnie z postulatami Ogólnopolskiego zrzeszenia Kupców Winiarzy Chrześcijan, oraz ustalenie zasady, że handel win mszalnych spoczywać może wyłącznie w rękach kupców chrześcijan, analogicznie, jak to ma miejsce przy handlu dewocjonaliami. O ile chodzi o postanowienia podatkowe, nie wykazują one żadnych zmian w porównaniu z ustawą z 1931 r. o opodatkowaniu win i miodów.

Oburzający fakt
Żydzi „koniecznymi" pośrednikami

W Johannesburgu ma niebawem powstać druga placówka konsularna na terenie Unii Południowo-Afrykańskiej, który jako rynek eksportowy dla mnóstwa wyrobów polskich nie może być przez nas lekceważony.

Wytwórczość polska dociera jednak na rynek ten wyłącznie za pomocą pośrednictwa żydowskiego.

Na zapytanie Związku Obrony Przem. Polskiego w Poznaniu w jakiej mierze istniejąca placówka polska w Capetown, oraz nowa, tworząca się ajencja konsularna w Johannesburgu, mogą być pomocne przy nawiązaniu bezpośrednich stosunków z chrześcijańskimi sferami handlowymi, uzyskano nie pocieszającą odpowiedź.

Okazało się bowiem, że nasza placówka konsularna w Capetown uważa pośrednictwo żydów na tym terenie jako rzecz... konieczną. Czy to nie oburzające! Co na to powiedzą polskie władze i organizacje kupieckie i przemysłowe.

Kupcy w Rawiczu radzą
nad nnarodowieniem handlu

Zrzeszenie Kupców Samodzielnych w Rawiczu odbyło swe walne zebranie pod przewodnictwem prezesa p. Thielego.

Referat wygłosił dyr. mg. Kluczyński z Poznania.

Zarząd wybrano w składzie pp. Thiel, Bronikowski, Sokolowski, Tomiak, Józef Kowalski, Olejniczak i Tylewski. Komisję rewizyjną stanowią pp. Stanisław Kotecki, J. Kaczmarek i Br. Jarczewski.

W obszernej dyskusji omawiano m. i. sprawy kredytów kupieckich, bojkotu żydowskich placówek gospodarczych i zbliżającego się 300-lecia miasta Rawicza

Jarmark
bez żydów

(ko) Ostatnio jarmark w Więcborgu na Pomorzu, zgromadził mnóstwo handlarzy — znalazło się także kilku żydków, lecz ci widząc niechętne stanowisko rolników przybyłych ze wsi czem prędzej spakowali swoje manatki i zwiali, tak iż jarmark odbył się zupełnie bez żydów.

Zebranie kupieckie
w Kościanie

Walne zebranie Zrzeszenia Kupców w Kościanie pod przewodnictwem prezesa Czajki wybrało Zarząd w składzie pp. Wawrzyniec Czajka — prezes, Wenski, Makowski, Wł. Augustyniak, Stróżyk, Tomaszewski i Stefan Augustyniak. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Bąka, Gryczа i Marka. W zebraniu wziął udział dyr. Wielkp. Zw. Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich mg. Kłuczyński, który złożył wybranemu Zarządowi życzenia owocnej pracy.

Trzeba zaznaczyć, że Kościan nie posiada zupełnie ludności żydowskiej, szczególnie miasto!

JACEK BRZEZINA 56)

PERŁY I KARABINY

POWIEŚĆ

— Urodziłam się w Balitmore. Ojciec mój jest przemysłowcem, matka działaczką społeczną. Żyją oboje. Wychowywałam się na pensji, potem byłam krótko na uniwersytecie w Yale, wreszcie pojechałam do mojego wuja, konsula amerykańskiego w Indochinach. Tam też rozpoczęłam moją karierę dziennikarską. Zainteresowałam się najprzód handlem opium, którego drogi badałam w Chinach. Dało mi to dość duży rozgłos, więc nie chcąc osiąść na laurach, postanowiłam wziąć się dla odmiany do studiowania modnego obecnie handlu bronią. Sposobność nadarzyła mi się podczas pobytu w Indiach, gdzie nawiązałam kontakt z krewnym mojego ojca, Frickiem O'Donney...

Stanley zgłupiał, lecz nie przerywał.

... — znasz go, prawda? Zowią go wśród przyjaciół „starym Frickiem". Otóż on zrazu trzymał mnie z dala od ciebie, dbając, jak się wyrażał, „o moją cnotę" (widocznie uważał cię za zbyt niebezpiecznego dla solidnej panny), jednakże potrafiłam go tak oplątać, że wygadał się z różnych rzeczy. Od niego też wydostałam depeszę, wzywającą cię do Bagdadu i niewiele się namyślając, wiedząc, iż druga taka okazja nieprędko mi się zdarzy, podążyłam za tobą. Zapewne zastanawiasz się, co skłoniło mnie do oddania ci tej depeszy wraz z tą drugą, od Flo... To był taki trick, może naiwny, mający na celu, byś się zainteresował moją osobą, Tą drugą depeszę po prostu wyciągnęłam ci z kieszeni, by zbadać, o co chodzi i jak sprawy będą się dalej rozwijać!

Aż do chwili, gdyśmy się spotkali na drodze do Basry, wszystko było w porządku i dopiero twój... jakby to powiedzieć, niezbyt dżentelmeński kawał z przekupieniem szofera, pokrzyżował mi nieco plany. Do Kuweitu przybyłam dopiero w dzień po twoim wyjeździe na pustynię! Zajechałam do Gibsona, znajomego mojego wuja ze służby dyplomatycznej, i wraz z nim udałam się też na polowanie, urządzane przez Emira, w czasie którego znaleźliśmy ciebie! Resztę chyba wiesz.

— A kiedyś poczuła sentyment do mnie?

— O, przepraszam! To już pytanie z dziedziny sercowej! O tym później. Jeżeli chodzi o mnie, to muszę jeszcze dodać, że jestem tak zwaną uczciwą panną, a że jako Amerykance, wolno mi dużo powiedzieć, więc dodam jeszcze, iż dotychczas nie miałam kochanka, a całowałam się i flirtowałam tylko z tymi, którzy mi się naprawdę podobali. Pociesz się jednak, że takich było bardzo, bardzo mało!

Stanley zaśmiał się.

— Wiesz, że nawet myślę, że gdyby inaczej było, teżbym z ciebie nie zrezygnował!

— Każdy z was, gdy się dowie o uczciwości ukochanej, tak samo mówi!

— Więc teraz na mnie kolej...

— Życiorys możesz sobie darować. Opowiedział mi go ze wszelkimi szczegółami poczciwy Frick.

— A to stary wyga!—Stanley pokręcił głową. Znał taką ładną kobietkę i nic mi o niej słowem nie pisnął, podczas największego nawet pijaństwa... Jeszcze się zemszczę na nim!

— Nie bój się. Nic znowu takiego złego o tobie nie opowiadał. Wszystko złe, co o tobie myślę, jest powodem twojego postępowania już względem mnie!

— Pijesz do tej drogi do Basry?

— Aha! Mam jednak nadzieję, że gdy będziemy dłużej razem, to nauczę cię pewnej bardzo pożytecznej zasady religii Konfucjusza. Zowie się ona po chińsku „Li" i oznacza grzeczność myśli i serca, nie formalną tylko, lecz szczerą i prawdziwą.

— Dziękuję! A propos Chin mógłbym już od razu nawiązać do interesującego cię tematu. Wiesz pewno, że w Chinach wojna domowa nie przeraża nikogo. Jest to instytucja stara i uświęcona od wieków. Sąsiadujące z sobą miasteczka walczą często i krwawo i tylko sposób likwidowania zatargów jest nieco inny, niż w Europie!

Gdy się skończy bój, zaczynają działać parlamentariusze. Ustalają ściśle liczbę zabitych z każdej strony i walczące strony płacą za ludzi, których zabiły. Cena zwykłego wieśniaka wynosi sto dolarów, mieszkańca miast tysiąc dolarów. Po wypłacie następuje zgoda. Obyczaj bardzo humanitarny, gdyż w interesie obu stron walczących jest położyć jak najmniej przeciwników trupem!

(D. c. n.)

„Sielanka" i „Biuro Tara"

Likwidacja oszukańczych przedsiębiorstw specjalisty od wyłudzania kaucji

W Warszawie grasował od dłuższego czasu Zbigniew Moskwiński, który wyłudzał od bezrobotnych pieniądze, pod pozorem kaucji na posady, notowany już w policji, miał trzykrotnie likwidowane oszukańcze biura.

Przed kilku tygodniami szantażysta wynajął przy rodzinie dwa pokoje z umeblowaniem przy ul. Żurawiej 15, gdzie otworzył „Biuro Przemysłowo Handlowe Tara". Wkrótce po otworzeniu, Moskwiński zamieszczał w dziennikach ogłoszenia o poszukiwaniu zdolnych woźnych, kelnerów, kasjerek i t. p. — oczywiście z kaucjami. Codziennie zgłaszało się po kilkanaście osób, znosząc „dyrektorowi" kaucje, które pobierał w sumie od 300 do 1.000 zł.

Czas upływał, a petenci, którzy niejednokrotnie oddawali na kaucje swe ostatnie oszczędności, a czasami nawet zaciągali pożyczki, nie otrzymywali przyrzeczonych posad, przeto w „biurze" dochodziło do częstych zatargów. Wreszcie do policji XIII-go komisariatu zaczęły napływać skargi na bezczelnego oszusta. Widząc, że grunt pali mu się pod nogami, Moskwiński, obawiając się prawdopodobnie samosądu lub też zdemolowania „biura" przez pokrzywdzonych bezrobotnych — uciekł przed dwoma tygodniami i więcej się już nie zjawił.

Policja XIII-go komisariatu zlikwidowała „biuro", zabierając jako dowody rzeczowe: powielacz, książki buchalteryjne, ulotki, dzienniki z ogłoszeniami, 5 stempli z napisem: „Dyrektor", „Kierownik", „Sekretarz" i t. p. Zaznaczyć należy, iż Moskwiński zalegl w opłacie komornego właścicielce mieszkania za 3 miesiące.

Przed kilku tygodniami pomysłowy oszust otworzył nocną restaurację z dancingiem „Sielanka" — w Milanówku. Meble oraz inne urządzenie do „Sielanki" Moskwiński wziął na weksle.

Orkan nad Texasem

NOWY JORK 29. 3. Ubiegłej nocy szerokie połacie stanu Texas nawiedzone zostały przez silny orkan, który wyrządził wielkie szkody, zwłaszcza w rejonie Montville, gdzie tysiące hektarów zasiewów zostało zniszczonych.

Niemniejsze szkody orkan wyrządził wśród dalekobieżnych linii telefoniczno - telegraficznych. Dotychczas liczba zabitych wynosi 16 osób, a ciężko rannych około 30.

Prof. K. Bartel laureatem nagrody naukowej m. Lwowa

LWÓW, 29. 3. We wtorek na ratuszu lwowskim odbyło się posiedzenie komitetu nagrody naukowej im. Benedykta Dybośkiego (matematycznej) miasta Lwowa. W posiedzeniu wzięli udział delegaci magistratu, rady miejskiej, uniwersytetu Jana Kazimierza, Politechniki Lwowskiej, Akademii Medycyny Weterynaryjnej, Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, Pol. Tow. Przyrodniczego, Polskiego Towarzystwa Naukowego.

W głosowaniu nagrodę naukową im. Benedykta Dyboskiego (matematyczną) miasta Lwowa w kwocie 2500 zł. za r. 1937 przyznano prof. Politechniki Lwowskiej dr. Kazimierzowi Bartlowi.

Czas to pieniądz

Praktyczność pani Ziuty jest ogólnie znana. Przyjaciółki mówią z zazdrością o jej umiejętności oszczędzania czasu, pracy i pieniędzy. Weźmy jako przykład chociażby pranie. Kwestia ta dla pani Ziuty jest prosta i niekłopotliwa, gdyż połowę czasu oszczędza ona przez namoczenie bielizny w roztworze Henko, który rozpuszcza i już częściowo usuwa brud. Reszty dokonuje gotowanie bielizny przez 15 do 20 minut w roztworze Persilu, a po wypłukaniu bielizny w czystej wodzie z dodatkiem Silu lśni ona nieskazitelną białością. Na tych kilku prostych zabiegach polega cała praca prania i p. Ziuta nie wysiliwszy się znów jest wolna.

Po 9 latach

pierwsze przedstawienie polskie w Opolu

KATOWICE, 30.3. W poniedziałek, po upływie 9 lat od pamiętnego tragicznego przedstawienia „Halki" w kwietniu 1929 r. wyjechał teatr im. Wyspiańskiego z Katowic do Opola. Przedstawienie odbyło się w sali hotelu Formsa. Zespół teatru katowickiego odegrał widowisko historyczne „Jasna Góra". Teatr polski spotkał się ze strony ludności polskiej na Śląsku Opolskim z niezwykle serdecznym przyjęciem. Sala teatralna wypełniona była po brzegi przez Polaków, którzy przybyli do Opola z najdalszych wsi, w wielu wypadkach odległych o kilkadziesiąt kilometrów. Na przedstawieniu byli również obecni przedstawiciele polskiego konsulatu generalnego w Opolu.

Wywiadowca w roli kelnera

ujął złodziei platerów

W kawiarni „Palais de Dance", od dłuższego czasu ginęły w tajemniczych okolicznościach platery. Mimo obserwacji, złodzieja nie zdołano ująć. Powiadomiono policję XII-go komisariatu, która wszczęła dochodzenie.

Jeden z wywiadowców przebrał się za kelnera i w dniu wczorajszym ujął na gorącym uczynku kradzieży pracownika kawiarni Jana Ostrowskiego. W toku dalszego dochodzenia ustalono, że Ostrowski dokonywał kradzieży wraz z pomywaczką Eugenią Plebaniak. W czasie przeprowadzonej w mieszkaniu Ostrowskiego oraz Plebaniakowej rewizji, znaleziono skradzione platery.

Młodzież narodowo-radykalna zwyciężyła w wyborach na S. G. G. W.

We wtorek odbyły się wybory do władz Bratniej Pomocy S. G. G. W. Dowiodły one, że wpływy młodzieży narodowej w dalszym ciągu są mocne i w niczem nie zmienione, mimo, że zblokowana opozycja szła w tym roku pod nazwą młodzieży wiejskiej. Lista Narodowa Nr. 1 zdobyła 9 mandatów. opozycja 2.

Zebranie konstytucyjne odbędzie się 1 kwietnia. Kandydatem na prezesa jest p. Jerzy Zytyński drugi kandydat Listy Narodowej.

8.500 km. w 43 godziny

Rekordowy lot transatlantycki

BERLIN 29. 3. Ogłoszone zostały następujące szczegóły, dotyczące lotu transatlantyckiego samolotu niemieckiego: wodnosamolot został o godz. 15.05 w niedzielę wyrzucony z katapulty lotniskowca „Westfalen" napołudniowy wschód od angielskiego portu w Pdymouth.

Lotnicy zamierzali pobić rekord światowy długości lotu, ustanowiony przez Włocha Stopponi (7020 km). Próba pobicia rekordu udała się. Lotnicy w czasie 43 godzin przebyli 8.500 km. Wodnosamolot „Dornier", zaopatrzony w 2 motory typu Junkers - Juno wylądował we wtorek o godz. 10.05 rano w miejscowości Caravellas pomiędzy miastami Bahia a Rio de Janeiro.

Lot odbywał się na wysokości od 10 do 400 m. Trasa lotu prowadziła nad wyspą francuską Quessant, północno - zachodnim wybrzeżem Hiszpanii, wyspami St. Paul i Fernando Noronha i nad portami brazylijskimi Recife i Bahia do Caravellas.

Zamach samobójczy 67-letniego starca

We wtorek w godzinach popołudniowych przed domem Nr. 48 na ul. Odrowąża k. cmentarza Brudnowskiego popełnił zamach samobójczy, wypijając buteleczkę ługu Bolesław Adamski, lat 67, malarz, zam. przy ul. Górnośląskiej Nr. 4. Wijącego się w strasznych bólach staruszka znaleźli przechodnie, którzy powiadomili policję oraz pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz po udzieleniu pomocy przewiózł staruszka w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Adamski od dłuższego czasu pozostawał bez pracy. Synowie jego, którzy mają stale posady zrzekli się utrzymywania ojca. W roku 1937 Adamskiemu zmarła żona. W lipcu r. ub. ożenił się powtórnie z kobietą młodszą od siebie o 29 lat. Przed miesiącem synowa jego zrobiła mu awanturę w mieszkaniu, tak że musiała interweniować policja i w najbliższych dniach Adamski miał stanąć w sądzie jako świadek. Od tej chwili staruszek począł zdradzać częste zdenerowwanie. Kilkakrotnie zwierzał się do swej żony Apolonii, że do sądu nie pójdzie, gdyż jeszcze jak żyje nigdy w nim nie był.

Wychodząc około godziny 10-ej zmienił bieliznę i wziął z kredensu 1 złoty 50 groszy, za które później kupił sobie ługu i wypił pod domem gdzie pracowała żona.

Zbiorowe ułaskawienie

134 więźniów za gorliwość w pracy

Pan Prezydent R. P. podpisał zbiorowy akt ułaskawienia obejmujący większą liczbę osób.

Latem roku 1937 władze wymiaru sprawiedliwości podjęły próbę zatrudniania na większą skalę więźniów przy robotach publicznych. W tym celu uruchomionych zostało 15 ośrodków więziennych na otwartym powietrzu przy robotach nad regulacją Wisły, kopaniu kanałów i t. p. Przeciętnie przy robotach tych zatrudniano 5.500 więźniów dziennie. Wykonali oni poważne prace wyrażające się w budowie kilkudziesięciu kilometrów dróg i wykopaniu blisko 1.805.000 mtr. sześć. ziemi. Szereg zatrudnionych więźniów wykazało przy tych robotach wyjątkową gorliwość i pracowitość.

W związku z tym władze sądowe zdecydowały wystąpić do Głowy Państwa z wnioskiem o ułaskawienie skazanych. Pan Prezydent R. P. podpisał akt ułaskawienia 134 więźniów kryminalnych, skazanych za rozmaite przestępstwa na kary do roku pozbawienia wolności. Ułaskawieni zostaną jeszcze w b. tygodniu wypuszczeni na wolność, po przeprowadzeniu formalności.

RADIO

CZWARTEK

6.15 „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 „Pieśni i tańce Mazowsza" — pogadanka muz. 11.40 Gra Colette Frantz (skrzypce) 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Wędrówki muzyczne". 16.15 Muz. lekka w wyk. Orkiestry Wojskowej pod dyr. por. Z. Grabowskiego (z Torunia) 16.50 Pogadanka. 17.00 „Człowiek pod nikroskopem" — odczyt. 17.15 Recital fortepianowy Agi Jambor. W programie utwory Bacha 17.50 Poradnik sportowy Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: „Protekcja" — premiera komedii radiowej. 19.30 Wileńskie pieśni regionalne. 19.50 Przemówienie wojewody pomorskiego min. Wł. Raczkiewicza. 20.00 Muzyka lekka i taneczna. 21.45 „Rozmowa o powieści" — dialog W. Sieroszewskiego z M. Rusinkiem. 22.00 Koncert Kameralny. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol. 23.00 Targi międzynarodowe w Polsce — pogadanka w jęz. niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.15 Recital fortepianowy Agi Jambor.
19.00 „Protekcja" — premiera komedii radiowej.
19.30 Wileńskie pieśni regionalne.
19.50 Przemówienie wojewody Wł. Raczkiewicza.
20.00 Koncert rozrywkowy.
21.45 Rozmowa o powieści (Wacław Sieroszewski i Michał Rusinek).

WARSZAWA II

13.00 Koncert solistów. Wyk.: L. Kmitowa — skrzypce, L. Romanowska — śpiew. 14.00 Koncert popularny z płyt. 15.10 Wiadomości sportowe 15.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 18.00 „25-lecie Teatru Polskiego w Warszawie" — felieton Jana Lorentowicza. 18.15 „Józef Haydn" — reportaż słowno - muzyczny. 19.05 Muzyka lekka (płyty) 19.55 Życie kulturalne. 22.00 Od czego zależy powodzenie filmu — pogadanka 22.15 Piosenki w wyk. Marty Eggert (płyty). 22.30 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe - Club" 23.30 Muzyka lekka (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 — 2.00 1. Dziennik: 2. Pogadanka. 3. Utwory Fabiana Tymolskiego. 4. Co przyniosła poczta z za oceanu? 5. Muzyka lekka w wyk. zesp. Kowalskiego W przerwie ok. godz. 1.20 — „Polska na Wystawie w Paryżu i New Yorku" — pogadanka w jęz. francuskim

PIĄTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Prima Aprilis" — wesoła audycja z udz. Szczepka i Tońka. 11.40 Tenor Francesco Merli w (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Hokus, pokus - dominikus" — wesoła audycja dla dzieci w opr. Jerzego Gerżabka (z Poznania). 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.15 „Ze wspomnień komilitona" — lekka audycja. 16.50 Pogadanka. 17.00 Pogadanka. 17.15 Z teki kompozytorów lwowskich. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Muzyka lekka (płyty). 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Kurant staroświecki: „Pan Eugeniusz" — szkic obyczajowy. 19.30 Recital mandolinowy Fanny Siezak. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert wieczorny. 21.55 Pierwsza krajowa audycja telewizyjna — Transmituja Ameryka, Australia, Azja i Europa. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.15 „Ze wspomnień komilitona" — audycja muzyczna.
19.00 Kurant staroświecki: „Pan Eugeniusz".
20.00 Koncert wieczorny.
21.55 „Pierwsza krajowa audycja telewizyjna".

WARSZAWA II.

13.00 Koncert z płyt. 14.10 Koncert solistów. Wyk. Zofia Adamska (wiolonczela) i Lidia Pieżemska-Morawska (śpiew). 15.00 Reportaż. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół salonowy P. Rynasa. 18.00 Sonaty Beethovena (XIII aud.) w wyk. Artura Schnabla (płyty). 18.45 Koncert popularny. Wyk. Orkiestra P.R. 19.30 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „O literaturze zdobywczej" — szkic literacki. 22.15 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. oraz Greta Turnay — śpiew. 23.00 Muzyka lekka (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2. Dziennik światowego Związku Polaków z zagranicy. 3. Piosenki dawnej Warszawy. 4. Wiersze Juliana Eysmonda. 5. Muzyka lekka i ludowa. 6. Pogadanka w języku angielskim. 7. Fragmenty z opery „Halka".

Zamach na konsulat włoski

SZANGHAJ 29. 3. Dziś rzucono bombę na budynek konsulatu włoskiego. Ofiar w ludziach nie było, a wyrządzone szkody są nieznaczne. Jest to pierwszy wypadek w Szanghaju zamachu na przedstawicielstwo obcego państwa.

Ziemia zasypała kolumnę robotników

BIAŁOGRÓD 29. 3. W czasie robót drogowych w okolicy miasta Poszegar obsunęła się ściana skalna zasypując kolumnę robotników. Dotychczas spod gruzów wydobyto 3 zabitych i 3 ciężko rannych. Ostateczna liczba ofiar jest dotychczas nieznana.

Patent na czasie

Do opatentowania zgłoszony został charakterystyczny wynalazek mający na celu zabezpieczanie szyb przed wybiciem. Jest to dyskretna siatka metalowa ściśle przylegająca do szyb wystawowych. Wynalazca liczy widocznie na zbyt siatek, wskutek częstych wypadków wybijania szyb.

Od Redakcji

P. Mieczysławowi Andersowi serdecznie dziękujemy za pomóc ofiarowywaną szkole w Miedzikowie i uprzejmie prosimy o łaskawe telefoniczne (66662 od 11-ej do 15-ej) skomunikowanie się z nami.

ABC sportowe

9 spotkań z Jugosławią

Czy Polska będzie grać z Brazylią w finale mistrzostw świata?

Niedzielny mecz piłkarski Polska — Jugosławia rozegrany zostanie po raz dziesiąty.

Dotychczas rozegrano 9 spotkań z których Polacy wygrali 5, a Jugosłowianie 4. Pierwszy mecz w Zagrzebiu w 1922 r. wygrali Polacy 3:1 (1:1). W roku następnym w Krakowie zrewanżowali się nam Jugosłowianie bijąc nas 1:2 (0:1). Od 1924 datuje się 7-letnia przerwa. Dopiero wznowiono w 1931 r. spotkania, Polacy odnieśli wysokie zwycięstwo w Poznaniu 6:3 (5:2) oraz dwa dalsze w Zagrzebiu 1932 r. i Warszawie w 1933 3:0 (0:0) i 4:3 (1:2). W tym ostatnim Wodarz, który grać będzie również 3 kwietnia w Belgradzie debiutował w reprezentacji na lewym skrzydle.

Od 1934 roku następuje okres przewagi Jugosolwian, którzy zwyciężają trzy razy z rzędu. W Belgradzie 4:1 (3:0). W Katowicach 35 roku mimo, że prowadzimy do przerwy 2:0 ulegliśmy różnicą jednej bramki 2:3 i w 1936 roku doznaliśmy katastrofalnej porażki w stosunku 3:9 (0:5) w Zagrzebiu.

Zeszłoroczny sukces wyrażający się cyfrą 4 bramek zdobytych przy żadnej straconej, zamkuął spotkania z Jugosławią ogólnym bilansem bramek 27:25 ((11:14) na korzyść Polski.

Pierwszą bramkę strzelił Jugosłowianom w r. 1922 Kałuża.

Z drużyny, która gra w niedzielę w Belgradzie Wodarz 4 razy występował przeciw Jugosławii. Dytko 3 razy. Gałecki, Szczepaniak, Willimowski, Góra i Piec I grali po 2 mecze a Madejski, Piątek i Wostal po razie.

Z reprezentacji, która w ub. roku w Warszawie grała przeciw Jugosławii zostało 8 graczy. Zmieniono 3 pozycje: Madejski zamiast Krzyka, Piec I za Habowskiego i Nytz na miejsce Wasiewicza.

Mecz niedzielny jest drugim spotkaniem o wejście do finału mistrzostw świata, ponieważ poprzednie spotkanie wygraliśmy 4:0, to nawet w razie niewielkiej porażki będziemy mieli lepszy stosunek bramek. W tym wypadku naszym następnym przeciwnikiem będzie Brazylia.

Mamy jednak nadzieję, że nasi chłopcy przyjadą do kraju jako zwycięzcy. Leży to całkowicie w ich mocy, gdyż jedenastka Jugosławii znajduje się w słabej formie.

Sport w Ostrowiu Wlkp.

OSTROVIA I — PENTLATON (POZNAŃ) 4:0 (1:0)

Rozegrany w Ostrowiu finałowy mecz piłkarski o mistrz. kl. zakończył się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy, gra do przerwy słaba, ostatni kwadrans emocjonujący, bramki strzelili Jagielski, Lański, Szubert i Olek, dla Pentlatonu Osieck. Wyróżnili się w Ostrovii Młynarek i Olek.

OSTROVIA — H. C. P.

Decydujące zawody pięściarskie o puchar POZB odbędzie się 3 kwietnia b. r. w sali Teatru Miejskiego.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 294.10, Bruksela 89.75; Kopenhaga 117.90; Londyn 26.38; Nowy Jork 5.30,25; Nowy Jork (kabel) 5.30,5; Oslo 132.50; Paryż 16.16; Praga 18.51; Zurych 121.80.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 81.25; II-ej em. 80.75; 4 proc. konsolid. (większe) 66.00; (drobne) 65.75; 4,5 proc. wewn. państw. 65.50 5 proc. konwers. (większe) 70.50, (drobne) 71.50; 5 proc. kolej. konwersyjna 66.00.

Listy zastawne: 4,5 proc. ziemskie seria V 62.25 — 62.50; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 60.00 5 proc. m. Warszawy (1933 r.) 69.25 — 69.50 (drobne) 70.00;

Akcje: B. Polski 111.00; Węgiel 28.50; Lilpop 65.25; Modrzejów 13.50 Ostrowiec 53,50; Żyrardów 69.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 27.00 — 27.50; zbierana 26.50 — 27.00; żyto I st. 19.25—19.75. owies I st. 21.50—22.00. II st. 19.75 — 20.25, jęczmień browarny 19.50 — 20.00; jęczmień 17.75 — 18.00, groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 14.00 — 14.50, żółty 15.00 — 15.50; rzepak zimowy 53.00 — 54.00; letni 51.00 — 52,00, rzepik zimowy 49.00—50.00; letni 49.00 — 50.00; siemie lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00, koniczyna czerw. sur 160.00 170.00; koniczyna biała 190.00 210.00; mak niebieski 107.00 — 112.00; mąka psz. g. I 42.50—45.00, g. II 30.50 — 32.00, pastewna 16.50 — 17.50; żytnia gatunek pierwszy 30.00 — 31.00, gat. II 19.25 — 20.25, razowa 22.00—22.75, otręby pszenne grube 16.25 —16.75. średnie 14.75—15.25 miałkie 14.75 — 15.25; żytnie 12.25 12.75 makuchy lniane 19.00 —19.50, rzepakowe 15.50—16.00, śruta sojowa 22.75 23.25, słoma prasowana (żytnia) 6.00—6.50, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.00 — 9.00.

Wiadomości gospodarcze

DROGI UPRZEMYSŁOWIENIA POLSKI

W poniedziałek, dnia 4 kwietnia 1938 r. o godz. 20-ej w lokalu B. G. K. (Al. Jerozolimskie 1, wejście od ul. Nowy - Świat) Tow. Ekonomistów i Statystów Polskich oraz Stow. Pol. Dziennikarzy i Public. Gospodar. urządza zebranie dyskusyjne, na którym p. wicemin. dr. Adam Rose wygłosi odczyt p. t. „Drogi uprzemysłowienia Polski".

INAUGURACJA SEKCJI PARAGWAJSKIEJ

We wtorek, dnia 29 marca rb. nastąpiła uroczysta inauguracja Sekcji Paragwajskiej Izby Handlowej Polsko — Łacińskiej — Amerykańskiej, połączona z odczytem przemysłowca M. Fularskiego na temat „Paragwaj i jego teren gospodarczy".

ROWERY NA WILEŃSZCZYŹNIE

Sklepy prowincjonalne na terenie województwa wileńskiego poczyniły w bieżącym sezonie znaczne zamówienia na rowery. Tłumaczy się to wzrostem popularności tego środka lokomocji na Wileńszczyźnie.

ZJAZD CUKIERNIKÓW POMORSKICH

W Grudziądzu odbyło się wielkie zebranie cukierników z całego Pomorza. Na zebraniu omówiono sytuację w zawodzie cukierniczym, wysuwając szereg postulatów.

OBNIŻENIE OPŁAT PRZEWOZOWYCH W OBRĘBIE PORTU GDAŃSKIEGO

Poczynając od 1-go kwietnia r. b. obniżone zostały w polskiej taryfie wewnętrznej (część II/3 par. 18) opłaty przewozowe między następującymi stacjami portowymi: Gdańsk—Holm, Kaiserhafen, Legetor, Freibezirk, Zollinland, Weichsel bahnhof, Olivaertor, Strohdeich i Troyl.

Kto pojedzie do Białogrodu na mecz Polska — Jugosławia

Kapitan sportowy Polskiego Związku Piłki Nożnej ustalił następujący ostateczny skład na mecz rewanżowy o mistrzostwo świata z Jugosławią, który się odbędzie w najbliższą niedzielę w Białogrodzie: bramkarz — Madejski (rezerwa Pawłowski), obrońcy — Szczepaniak i Gałecki (rezerwa Michalski), pomocnicy — Góra, Nytz i Dytko. napastnicy — Piec I, Piontek, Wostal, Wilimowsk. Wodarz, (rezerwa Scherfke).

Sędzią meczu będzie Włoch Barlesina. Sędzią liniowym ze strony Polski będzie p. Schneider.

Wyjazd nastąpi w piątek dnia 1 kwietnia o godz. 7.40 rano z Warszawy. Reszta zawodników przyłączy się do ekspedycji w Katowicach.

Policzone dni „czerwonej" Hiszpanii

Dalszy zwycięski marsz kolumn powstańczych

SARAGOSSA, 29. 3. Kolumna wojsk marokańskich, która przeszła rzekę Einea w dwóch punktach, zajęła na znacznej przestrzeni jej brzeg południowy.

Korespondent Reutera, który znajdował się w Massal Correig, słyszał bardzo silną eksplozję w kierunku Lerida, po czym ujrzał olbrzymie słupy dymu, unoszące się do góry. Przypuszcza on, że składy benzyny wyleciały w powietrze.

Na południe od rzeki Ebro przełamano opór nieprzyjaciela na wschód od Easpe. Wojska gen. Franco posuwają się również na wschód od Barbastro.

Połów ludzi

PARYŻ 29. 3. Według informacji uciekinierów napływających przez granicę hiszpańską do Perpignan zarządzona obecnie w Barcelonie mobilizacja inwalidów i mężczyzn uznanych za niezdolnych do służby wojskowej ma wywoływać silne protesty.

Ludzie ci grupowani są w batalionach i wysyłani na front środkowy w tym celu zastąpienia oddziałów przerzuconych na front aragoński i kataloński.

Uciekinierzy z czerwonej Hiszpanii opowiadają, **że anarchiści byliby gotowi przyjąć natychmiast pokój. Zwolennikami walki do ostatka są komuniści, sztaby i brygady międzynarodowe.**

Gen. Franco na froncie

SARAGOSSA 29. 3. Gen. Franco przybył dziś w otoczeniu swego sztabu generalnego do miejscowości Cinca, skąd udał się na lustrację pierwszych linii powstańczych na froncie katalońskim.

Odwołanie ambasadora w Paryżu

PARYŻ 29. 3. Ambasador Hiszpanii Ossorio Ygallardo został odwołany ze swego stanowiska. Ambasadorem Hiszpanii we Francji mianowany został Marcellino Pascua.

Nota zaprzecza pogłoskom, jakoby do portów narodowej Hiszpanii **przybyć miały z zagranicy transporty** ochotników i broni, **po czym zapewnia, że do Hiszpanii republikańskiej** przybyło od **1 stycznia do 20 marca r. b.** przez granicę pirenejską **2308** ochotników, 135 **samochodów** ciężarowych, naładowanych armatami, 600 ton **amunicji, 174 aeroplanów, 18 dział kalibru 450 mm. i** 3 dział kalibru 250 mm.

„Nieinterwencja"

RZYM, 29. 3. Prasa w doniesieniach z Londynu ogłasza treść noty, jaką doręczył rządowi angielskiemu agent narodowego rządu hiszpańskiego w Anglii ks. Alba.

Kiedy będzie uchwalona

Ustawa antymasońska?

Pierwsze czytanie w czwartek

Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia Sejmu obok szeregu ustaw, które wracają z Senatu znajduje się również kilka pierwszych czytań różnych projektów ustawodawczych, a wśród nich pierwsze czytanie projektu ustawy antymasońskiej, zgłoszonej przez posła Budzyńskiego.

Oczywiście, że nie można się spodziewać, aby ustawa ta została załatwiona podczas obecnej sesji, gdyż zostanie ona zamknięta prawdopodobnie również w czwartek.

W związku z pierwszym czytaniem projektu ustawy antymasońskiej w kolach politycznych ujawnia się żywe zainteresowanie, czy ustawa ta objęta będzie zakresem spraw, które rozpatrzyć będzie miała sesja nadzwyczajna rozpoczynająca się w końcu maja lub na początku czerwca, czy też będzie się ona musiała „odleżeć" aż do przyszłej sesji zwyczajnej.

We Francji bez zmian

30 tys. robotników okupuje fabryki

PARYŻ, 29. 3. W sytuacji strajkowej w przemyśle metalurgicznym okr. Paryża nie zaszły żadne zmiany. Mimo gorączkowych narad, koncentrujących się w dalszym ciągu w prezydium rady ministrów, **9 największych zakładów metalurgicznych, obejmujących 30.000 robotników, w dalszym ciągu jest obsadzonych przez strajkujących.**

Przedstawiciele syndykatu robotników przemysłu metalowego wystąpili dziś wobec premiera Bluma z propozycją, by celem zlikwidowania strajku robotnicy otrzymali prowizoryczną podwyżkę płac, której ostateczna wysokość dopiero później zostałaby definitywnie załatwiona przez arbitraż.

Komuniści gloryfikują mordercę ś.p. ks. Straicha

POZNAŃ 29. 3. Komuniści w Wielkopolsce usiłują wyzyskać ohydną zbrodnię w Luboniu dla celów swej propagandy, robiąc z mordercy księdza Streicha „bojownika", który poległ dla sprawy komunistycznej. Na zwoływanych tajnych zebraniach i na zewnątrz wszędzie gdzie da się zebrać choćby kilku słuchaczy komuniści pochwalają zbrodnię w Luboniu. W związku z tym zaaresztowano już

(Dokończenie obok)

kilkunastu wywrotowców a dalsze aresztowania trwają. W tych dniach aresztowano za pochwalanie zbrodni w Luboniu bezrobotnego Wesołowskiego w Jarocinie oraz Michała Żółtawisza w Pleszewie.

B. pos. Gruszka zwolniony z więzienia

LWÓW, 29. 3. Z Przemyśla donoszą, że decyzją sądu okręgowego został zwolniony z więzienia śledczego b. poseł Brunon Gruszka, znany działacz ludowy, wybrany na ostatnim kongresie Stronnictwa Ludowego prezesem Rady Naczelnej. B. poseł Gruszka został, jak wiadomo aresztowany, w związku ze strajkiem rolnym i przebywał przez 7 miesięcy w więzieniu.

Po zamknięciu śledztwa w jego sprawie, które prowadził sędzia okręgowy Czerny, akta sprawy zostały skierowane do prokuratury, gdzie zapadła decyzja, że przeciw Gruszce zostanie wygotowany akt oskarżenia.

Dwaj dalsi działacze ludowi dr. Jedliński i em. kpt. Schramm pozostaną w dalszym ciągu w więzieniu śledczym.

Poseł polski w Kownie Poseł litewski w Warszawie

Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Litwą

We **wtorek** rano wyjechał z Kowna do Warszawy pierwszy poseł litewski płk. Skirpa. Min. Skirpa udał się pociągiem przez przez Ejtkuny, Królewiec do Tczewa, gdzie przesiadł się do pociągu polskiego, zdążającego z Gdyni. Posłowi litewskiemu towarzyszy w podróży radca poselstwa litewskiego w Warszawie p. Trimakas. Na dworcu w Kownie odjeżdżającego na nową placówkę dyplomatę żegnał min. Łozorajtis wraz z licznymi urzędnikami.

Min. Skirpa przybył do Warszawy o godz. 22.18 w towarzystwie radcy Trimakasa i sekretarza poselstwa p. Kairunksztisa, który na powitanie posła wyjechał do Kutna. Na dworcu głównym powitał min. Skirpę w imieniu M. S. Z. radca Kościałkowski. Po krótkim cercle min. Skirpa odjechał do przygotowanych dla niego apartamentów w hotelu „Europejskim".

W środę min. Skirpa złoży wizytę min. Beckowi, a w czwartek odbędzie się uroczyste złożenie listów uwierzytelniających Panu Prezydentowi R. P. na Zamku.

Zył 21 lat z kulą w sercu

PARYŻ, 29. 3. Po przeżyciu 21 lat z kulą w lewej komorze serca, wczoraj wieczorem zmarł w jednym z szpitali paryskich inwalida wojenny, niejaki Bertier.

Ranny pod Verdun, Bertier został całkowicie wyleczony mimo, że kulę pozostawiono mu w sercu. Obecnie zmarł on na zapalenie płuc.

Wypadek motocyklowy

Dwie osoby ranne

Na szosie we wsi Służew, jadący motocyklem Zbigniew Kowalewski, przejechał Eugeniusza Bauera, mieszkańca wsi Dawidy.

Wskutek gwałtownego zahamowania, motocyklista wywrócił się wraz z motorem. Kowalewski oraz Bauer doznali ogólnego potłuczenia

Poseł R.P. min. Charwat przybył do Kowna

KOWNO, 29. 3. W środę przybył do Kowna o g. 19-ej pierwszy poseł R. P. p. Franciszek Charwat z małżonką w towarzystwie sekretarza poselstwa Załęskiego i attache poselstwa p. Dziarczykowskiego.

Do granicy litewskiej odprowadzony został p. minister przez dowódcę odcinka K. O. P. i przez pp. starostów augustowskiego i suwalskiego.

Na granicy p. minister Charwat został powitany przez wyższych urzędników litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych oraz przedstawicieli lokalnych władz administracyjnych powiatu mariampolskiego. W imieniu rządu litewskiego powitał p. ministra starosta powiatu mariampolskiego.

Po obu stronach granicy można było zauważyć przyśpieszone prace nad przeprowadzeniem linii telefonicznej i telegraficznej.

Przedstawiciele władz litewskich towarzyszyli p. ministrowi aż do Kowna.

W ciągu podróży panował wzorowy porządek. Ludność przyjęła przejazd p. ministra z życzliwym zaciekawieniem. Bardzo miłe spotkanie zgotowano ministrowi w mieście Kalwaria.

O godz. 19 min. 20 według czasu warszawskiego poseł Charwat przybył do hotelu Metropol, gdzie zamieszkał. W hatelu wywieszono po raz pierwszy od niepamiętnych czasów flagę polską.

Po pożegnaniu się z towarzyszącymi p. ministrowi przedstawicielami władz litewskich, poseł Charwat udał się do swoich apartamentów.

W apartamentach swych min. Charwat przyjął szefa protokółu litewskiego MSZ, Girdwojnisa, który powitał p. ministra w imieniu rządu i w imieniu ministra spraw zagr. Lozorajtisa.

Ludność Kowna przyjęła przyjazd min. Charwata w sposób poprawny i uprzejmy.

W środę 30 bm. Charwat złoży wizytę litewskiemu ministerstwu spraw zagranicznych. W czwartek 31 bm. przewidywana jest audiencja u prezydenta republiki i wręczenia listów uwierzytelniających.

„Gemütlichkeit" po wyborach

poleca wiedeńczykom gauleiter Bürckel

WIEDEŃ, 29. 3. — Gauleiter Buerckel wydał znamienną odezwę, w której przestrzega **on wiedeńczyków przed denuncjacjami na drobnych pełnomocników dawnego reżimu, obecnemu rządowi zależy bowiem jedynie na najważniejszych osobistościach, których** jest niewiele.

Następnie zaznacza, że prace przygotowawcze do plebiscytu muszą być wykonane dniem i nocą i dlatego żąda wzmożenia tempa pracy, zauważając, że **na wiedeńską „Gemütlichkeit" przyjdzie czas po wyborach**. Dalej polecił Buerckel zaniechanie rozmaitych mniej lub więcej uroczystych i zawsze sutych libacyj, **jako** nie na czasie, bo jeszcze zbyt wiele nędzy jest w Wiedniu. **W końcu** nakazał Buerckel wszystkim **organizacjom** pracodawców zaniechanie wypłacania **urzędnikom** i robotnikom nadzwyczajnej **gratyfikacji** z okazji wcielenia Austrii do Rzeszy, polecając **raczej** użyć te pieniądze na przyjęcie **do pracy** bezrobotnych.

Tajemnicza depesza rozszyfrowana

Tajemniczą depeszę udało się przejąć pewnemu młodemu radioamatorowi, konstruktorowi specjalnego odbiornika krótkofalowego o dużym zasięgu.

Regulując swój aparat w nocy, podchwycił depeszę, powoli nadawaną alfabetem Morse'a. Zanotował ją sobie i potem usiłował odczytać. Okazało się, że zanotowane litery stanowią jakiś szyfr. Koledzy radioamatora sądzili nawet, że jest to depesza z innej planety.

Tekst depeszy brzmiał jak następuje:

Y - N - Z - C - Y - R - T - K - E - L - E - - - K - Y - R - B - M - I - - - P - U - K

Sprawa wyjaśniła się dopiero gdy ktoś wpadł na pomysł przeczytania depeszy od końca.

„Raj" sowiecki bez maski

Prof. Schmidt - trockistą?

Sensacyjne aresztowania w czerwonej armii

MOSKWA, 29. 3. Znany badacz bieguna północnego, kierownik zarządu t. zw. północnego szlaku morskiego, prof. Otto Szmidt stał się przedmiotem gwałtownych ataków prasy sowieckiej.

Przewodniczący centralnej komisji kontroli, Kosior dokonał szczegółowej rewizji działalności i personelu urzędu „północnego szlaku morskiego". **Rada komisarzy ludowych na specjalnym posiedzeniu poddała ostrej krytyce działalność prof. Szmidta i nie zatwierdziła przedłożonego przezeń sprawozdania.** Jak wynika z urzędowego komunikatu, który ukazał się dziś w godzinach przedpołudniowych, **prof. Szmidt stoi pod zarzutem tolerowania żywiołów opozycyjnych** w podległym mu urzędzie od wydawania szkodliwych dyspozycji, dotyczących żeglugi sowieckiej i floty handlowej na morzach północnych.

Osiem okrętów uwięzionych

Osiem okrętów handlowych jest uwięzionych w lodach i znajduje się w niebezpieczeństwie. Rada komisarzy ludowych postanowiła zażądać od prof. Szmidta powtórnego sprawozdania, które ma być przedstawione do dnia 15-go kwietnia.

Dzisiejsza „Prawda" zaatakowała gwałtownie komisarza ludowego żeglugi rzecznej i morskiej Pachomowa. Pismo stwierdza zupełną dezorganizację panującą w żegludze sowieckiej. Statek „Feliks Dzierżyński", który odbywał swą pierwszą podróż na Dnieprze, wsktuek zepsucia maszyn musiał zatrzymać się w drodze.

Artykuł „Prawdy", atakujący komisarza Pachomowa jest zapowiedzią niełaski tego długoletniego członka rządu sowieckiego.

Aresztowania w armii

Organy ludowego komisariatu spraw wewnętrznych dokonały dwóch sensacyjnych aresztowań w armii czerwonej. W Kijowie został aresztowany naczelnik wydziału weterynaryjnego kijowskiego okręgu wojennego, Szapował, oskarżony o „celowe szerzenie chorób epidemicznych wśród koni oddziałów kawalerii i artylerii". W Nowosybirsku został aresztowany komisarz polityczny syberyjskiego okręgu wojennego Szardin. Stoi on pod zarzutem uprawiania akcji opozycyjnej wśród dowódców tego okręgu.

Wesoły dozorca ze Śniatynia

Wieczory taneczne... w więzieniu

Niezwykła rozprawa sądowa

KOŁOMYJA, 29. 3. Niezwykłą panamę więzienną rozpatruje sąd w Kołomyi. Przed sądem stanęli: dozorca więzienia ze Śniatynia, Płuczek, jego żona Marta, b. dozorca Kurowski i 11 b. więźniów ze Śniatynia.

Za odpowiednią opłatę Płuczek pozwalał **więźniom przynosić do cel pościel, grać na skrzypcach i urządzać wieczory taneczne, na których tańczyła jego żona.**

Więźniowie otrzymywali z domu wikt, a koszty wyżywienia strażnik inkasował do własnej kieszeni.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-39 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3a Tel 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Tel 309-33, 309-33 (Kasa, buchalteria) Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3a 1 piętro Tel 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3a tel 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny — ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: **Łódź**, Piotrkowska 103, tel 111-44 Biuro czynne w godz 10-13 i 15-18 **Poznań**, 27 Grudnia **Włocławek**, Cyganki 34, tel 135 **Kalisz**, Rzeźnicza 4, tel 477. **Katowice**, ul Stawowa 16, tel 318-28
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr W dodatku niedzielnym 70 gr Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.) Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł Tel. 7-27-33

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.